

Natomiast o godz. 19.30 śpiewający chłopcy wystąpią w Miejskim Domu Kultury w Lesznie, gdzie śpiewać będą dla pracowników Fabryki Cukrów „Rywal”. W czasie koncertów odbędą się zgaduj-zgadule poświęcone tematyce związkowej oraz wiadomości o własnym rejonie.

Duże korzyści gospodarcze Opóźniona realizacja opracowań

Prezes Urzędu Patentowego PRL Ignacy Czerwiński poinformował w piątek dziennikarzy o wynikach działalności patentowej w 1966 r.

Zanotowano pewien postęp zarówno jeśli chodzi o liczbę zgłoszonych wynalazków (4.527 zgłoszeń z terenu kraju), jak i udzielonych patentów (1.952). Więcej też polskich wynalazków zgłoszonych do opatentowania za granicą.

Podstawową bolączką ruchu wynalazczego pozostaje w dal-

szym ciągu opóźniona realizacja nowych opracowań w praktyce. Prawie 50 proc. wynalazków umieszczonych w planach resortowych realizowano z opóźnieniem, bądź nie podjęto prób ich praktycznego wykorzystania.

Prawda oczywista, że każde nowe opracowanie musi być chronione patentem, gdyż tylko wtedy może przynieść duże korzyści gospodarcze — z trudem toruje sobie drogę do naszego przemysłu.

Wzmocnienie służb patentowych w fabrykach, kombinatach i placówkach naukowo-technicznych jest koniecznością gospodarczą. Większość wielkich zakładów przemysłowych nie zwraca na te zagadnienia uwagi.

Jak pisał Prezes Urzędu Patentowego — uchwalona w ub. r. przez Sejm ustawa o rzecznicach patentowych stworzyła podstawy rozwoju tej zaniebawianej dotychczas w Polsce dziedziny. W ośrodkach w Warszawie i Katowicach przeszkolono ponad 1.100 rzeczników; przeszło 500 otrzymało już uprawnienia. (PAP)

O planowaniu rodziny w Ameryce Łacińskiej

Ponad tysiąc ekspertów z 80 krajów spotka się w niedzielę w Santiago, stolicy Chile na konferencji, której celem jest wykazanie w jaki sposób planowanie rodziny może pomóc zapobieganiu głodowi na świecie.

8-dniową konferencję zorganizowało Międzynarodowe Stowarzyszenie Planowania Rodziny, pierwsza tego rodzaju organizacja na kontynencie amerykańskim. W konferencji wezmą udział m. in. socjologowie, lekarze, specjaliści z dziedziny rolnictwa.

Jak wykazują statystyki, jeżeli przyrost naturalny będzie utrzymywał się na dotychczasowym poziomie, to liczba ludności na świecie może podwoić się osiągając w roku 2000 cyfrę 7 miliardów. Najwyższy wskaźnik przyrostu ma Ameryka Łacińska — 2,8 proc.

Jednym z tematów spotkania będzie zagadnienie przerywania ciąży. Źródła chilijskiej służby zdrowia wykazują, że rocznie dokonywane jest w tym kraju około 150 tysięcy tego rodzaju nielegalnych zabiegów a około 500 kobiet rocznie umiera w wyniku tych operacji.

Jednym z tematów, które będą przedyskutowane na konferencji jest kwestia nierównomiernego wzrostu ośrodków miejskich i wiejskich. Np. w Chile na 8 mln. mieszkańców 3 mln. osób mieszka w stolicy. 5 mln. rozrzucone jest zaś na obszarze około 757 tys. km kwadr. (PAP)

Stale wzrastająca eskalacja działań wojennych w Wietnamie zatrzuwa atmosferę na wszystkich kontynentach świata, przysłania horyzont światowy groźnymi chmurami.

Pozycja Polski jest tu znana i niezmieniona. Stoimy na stanowisku, że droga do pokojowego rozwiązania problemu wietnamskiego prowadzi poprzez bezwzględne poszanowanie prawa narodu wietnamskiego do decydowania samego o swych losach.

Pierwszym krokiem w tym kierunku powinno być niezwłoczne zaprzestanie bombardowań Demokratycznej Republiki Wietnamu. W dalszej części swego wystąpienia E. Ochab omówił rozwój stosunków między Polską a Włochami i wyraził przekonanie, że jego wizyta we Włoszech będzie stanowiła dalszy krok w dziedzinie rozwoju tych stosunków.

Minister handlu zagranicznego Witold Trzampczyński i wiceminister spraw zagranicznych Marian Naskowski przeprowadzili rozmowę z ministrem spraw zagranicznych Republiki Włoskiej, Amintorem Fanfanim.

Następnie minister Trzampczyński spotkał się z włoskim ministrem handlu zagranicznego Giustino Tolloyem, z którym omówił sprawy związane z dalszym rozwojem polsko-włoskiej wymiany handlowej.

Ponadto w siedzibie włoskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych odbyły się rozmowy między ministrem Fanfanim i wiceministrem Naskowskim. W rozmowach poruszono aktualne problemy międzynarodowe, ze szczególnym uwzględnieniem kwestii bezpieczeństwa międzynarodowego oraz sprawę układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej. (PAP)

Głosy oburzenia związkowców

Byli hitlerowcy autorami ustaw wyjątkowych w NRF

Ze strony zachodnioniemieckich związków zawodowych nadal rozlegają się głosy oburzenia nie tylko w sprawie upartego forsowania przez rząd wielkiej koalicji ustaw wyjątkowych, lecz także na tle pracujących nad przygotowaniem

Z doniesień prasy związkowej wynika jasno, iż chodzi w tym wypadku o byłych hitler-

Zapora przeciw zanieczyszczeniom

W Irlandii w porcie Bantry Bay zbudowana zostanie za sumę 10 milionów funtów szterlingów gigantyczna zapora przeciw zanieczyszczeniom.

Inwestycja ta ma zapobiec powtórzeniu się katastrofy podobnej do tej, którą spowodował ostatnio „Torrey Canyon” u brzegów Wielkiej Brytanii. Do portu tego wpływają wielkie tankowce przywożące ropę naftową z Zatoki Perskiej. (PAP)

Burzliwe przyjęcie Humphreya w Paryżu

W piątek przed południem wiceprezydent USA, Hubert Humphrey wraz z małżonką i towarzyszącymi osobami przybył do Paryża.

Społeczeństwo francuskie powitało wiceprezenta USA burzliwymi demonstracjami przeciwko wojnie w Wietnamie. Na apel ruchu obrońców pokoju oraz związków zawodowych i organizacji społecznych i młodzieżowych ludność Paryża zgromadziła się na lotnisku oraz wzdłuż planowanej trasy przejazdu Humphreya.

Już na lotnisku, w chwili gdy Humphrey opuszczał samolot, rozległy się okrzyki: „Humphrey do domu”, „Humphrey — zbrodniarz”, „USA równe SS”, „Narodowy Front Wyzwolenia Południowego Wietnamu zwycięży”, oraz „Po kój w Wietnamie”.

Na piątę lotniska demonstranci rzucali kolorowe ulotki z hasłami wrogimi wobec Humphreya i polityki Stanów Zjednoczonych. W obawie przed dalszymi wystąpieniami na trasie przejazdu gospodarze wybrali całkowicie odmienną niż zwykle drogę z lotniska Orly do Paryża. (PAP)

Pedantyczny adwokat

Wyjątkową sumiennność wykazuje adwokat Richarda Specka, zwany rodnym mordercy ośmiu uczennic szkoły pielęgniarstwa w Chicago, którego proces rozpoczął się w poniedziałek.

Obronca zajął się na marginesie procesu m. in. deklaracją podatkową swojego klienta i stwierdził, że jego pracodawcy odpisali zbyt wielką sumę z pensji na podatki. Wobec tego adwokat występuje przeciwko skarbowi państwa Stanów Zjednoczonych o zwrot nadpłaconych przez mordercę 76 dolarów 40 centów. (PAP)

Bundesjugendplan

Bundesjugendplan — czyli plan dotacji z budżetu NRF na popieranie „duchowego i fizycznego rozwoju młodego pokolenia” — był zawsze swoistą ilustracją kierunku polityczno-wychowawczego, jaki pragną nadać bońskie koła rządzące pracy z młodzieżą. Od lat można tam było wyczytać rozmaite ciekawostki. Na przykład, że lewicowa i pokojowa organizacja studencka SDS nie będzie otrzymywać dotacji państwowych, otrzymywać je natomiast będzie rewizjonistyczna organizacja młodzieżowa „Niemiecka Młodzież Wschodu”. Lub że na wymianę turystyczną młodzieży z innymi krajami (nawet — kapitalistycznymi) przeznaczony jest mniej środków niż na kursy o „komunistycznym niebezpieczeństwie”.

Ostatnio w zachodnioniemieckim dzienniku międzyministerialnym ukazało się zarządzenie wykonawcze do Bundesjugendplanu na rok 1967. Jak zawsze i wszędzie przy pozycjach budżetowych są jakieś zmiany w stosunku do lat ubiegłych, jakieś redukcje, jakieś podwyższenia, jakieś nowe pozycje. Tak więc zapowiedziano, że dotacje na pracę z młodzieżą zaniebawiana zostaną zredukowane a następnie w ogóle obcięte. Redukcji ulegną wydatki na personel wychowawczy w domach młodzieży. Od programu budowy domów dziecka i młodzieży rząd federalny w ogóle umywa ręce, zezwalając jedynie rządowi poszczególnych krajów na finansowanie tego typu instytucji z własnych budżetów. Myliłby się jednak kto sądziłby, że cechą zmian jest wyłącznie oszczędność. Miesiecznik „Deutsche Jugend” donosi, że po raz pierwszy wstawiono do Bundesjugendplanu pokaźne kwoty na finansowanie czy dofinansowywanie tzw. „młodzieżowych wycieczek na granicę międzyzrzeszową”. Wyjaśniamy, że chodzi tu o jedną z najbardziej odrażających akcji „wychowawczych” praktykowanych w NRF, polegającą na zawożeniu młodzieży nad granicę z NRF, indoktrynowaniu jej tam skoncentrowanej dawki antykomunistycznej propagandy i w miarę możliwości skłonieniu do takich czy innych demonstracji wymierzonych przeciwko Niemieckiej Republice Demokratycznej.

I w ten sposób tegoroczny Bundesjugendplan znów stał się politycznie nader czytelnym: cele socjalne padają ofiarą beziluznych oszczędności, tam jednak gdzie wchodzi w grę sianie niepokojów, podżeganie, tam oszczędnościowy ołówek się zatrzymuje a nawet to i owo dopisuje. Tak samo — dodajmy — jak w innych działach bońskiego budżetu, gdzie niekiedy są pozycje służące zbrojeniom, zimnej wojnie, antypokojowej propagandzie i polityce. (PAP)

nych NRF zajęło stanowisko. Mianowicie w sprawie Josefa Koelble. W oświadczeniu MSW stwierdza się, iż ten był hitlerowcem „cieszył się całkowitym zaufaniem pana ministra” oraz — mając na uwadze brunatną przeszłość „eksperta” — podaje usprawiedliwiające go zdanie o „prawie do błęd politycznego”.

PAP

Odznaczenie dla poznańskiego naukowca

W Rektoracie poznańskiej Akademii Medycznej odbyła się w czwartek miła uroczystość przyznania honorowego członkostwa — najważniejszej w CSRS instytucji lekarskiej — Czechosłowackiego Towarzystwa Lekarskiego prof. dr. Aleksandrowi Zakrzewskiemu — kierownikowi Katedry i Kliniki Otolaryngologicznej.

Konsul CSRS w Szczecinie — Jiri Kosiner, w obecności władz uczelni, przedstawicieli KW PZPR i Wvdz. Zdrowia Prez. RN Poznań, wręczył poznańskiemu naukowcowi dyplom Czechosłowackiego Towarzystwa Lekarskiego i odznaczenie im. Jana Ewangelisty Purkyně Wyróżnienie to przyznane zostało prof. dr. A. Zakrzewskiemu w uznaniu za sług za rozwój wiedzy lekarskiej i naukowych osiągnięć w leczeniu skleromy oraz za współpracę z czechosłowackim światem lekarskim. (jm)

Władysław Ślebodziński — pierwszym doktorem h.c. Politechniki

Na Politechnice Poznańskiej odbyła się wczoraj pierwsza w dziejach tej uczelni uroczystość nadania tytułu doktora honoris causa Władysławowi Ślebodzińskiemu, wybitnemu polskiemu matematykowi.

Profesor Ślebodziński jest jednym z czołowych reprezentantów polskiej szkoły matematycznej, specjalista w geometrii różniczkowej. W latach od 1920 do 1939 roku był profesorem i wychowawcą Wyższej Szkoły Budowy Maszyn i Elektrotechniki w Poznaniu (później, aż do emerytury, wykładał na Uniwersytecie Wrocławskim).

Uroczystość otworzył rektor

Sesja poświęcona Piotrowi Kochanowskiemu

W ubiegłym roku minęło 400 lat od dnia urodzin wielkiego polskiego poety i tłumacza Piotra Kochanowskiego (1566—1620), synowca Jana Kochanowskiego z Czarnolesia. Jego wspaniałe przekłady „Jeruzalem wyzwolonego” Tassa i „Orlando szalonego” Ariosta, należą do najcenniejszych zabytków naszego piśmiennictwa.

Polska Akademia Nauk zorganizowała w Krakowie w dniach od 4 do 6 kwietnia br. sesję naukową poświęconą temu wybitnemu pisarzowi, na którą przybyli wybitni polscy i zagraniczni filologowie, historycy literatury i językoznawcy. W obradach brali udział naukowcy z Rzymu, Mediolanu, Londynu, Zagrzebia, Pecs (Węgry), Wilna, Harvardu i Bratysławy. Wygłoszono 22 referaty, które wniosły nowe dane do twórczości Piotra Kochanowskiego (fh)

Na Florydzie

Morderstwo dwóch policjantów

Mieszkańcy amerykańskiej miejscowości West Palm Beach na Florydzie byli w czwartek świadkami wstrząsającej sceny morderstwa dwóch policjantów w centrum miasta.

Pracownicy miejscowego banku zaalarmowali policję, że jakiś nieznany osobnik usiłuje się wdrzeć do środka. Natychmiast przybyli tam 2 policjanci. Przy wejściu do budynku bankowego rzucił się na nich młody mężczyzna, zdołał wydrzeć policjantom rewolwery i zaczął strzelać do nich. Zanim znajdujący się w pobliżu przechodnie otrzęsnęli się z zaskoczenia, policjanci leżeli brocząc krwią na chodniku. Świadkowie zjścia zdołali ująć mordercę. Pistolety były całkowicie puste, ponieważ mężczyzna wszystkie kule wystrzelił podczas ataku na swe ofiary.

Jak się okazało, mordercą był 32-letni John Cooley, zwolniony tego samego dnia z zakładu psychiatrycznego, a jego ofiarami: 52-letni sierżant, ojciec dwojga dzieci i 21-letni szeregowy policjant. (PAP)



Nowy incydent izraelsko-syryjski

Do nowego incydentu izraelsko-syryjskiego doszło w piątek w godzinach porannych w rejonie Haon na południowy-wschód od jeziora Galilejskiego. Jak oświadczył rzecznik izraelskich sił zbrojnych w Tel Awiwie, po obu stronach linii demarkacyjnej w tym rejonie doszło do dwugodzinnej wymiany strzałów między czołgami syryjskimi i izraelskimi.

Syryjczycy — jak stwierdził rzecznik — ostrzelali traktory izraelskie pracujące w strefie zdemilitaryzowanej. Strzelanina nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marchlewski.

Promotor przewodu doktorskiego honoris causa prof. dr inż. Z. Butlewski odczytuje uzasadnienie decyzji władz Politechniki o nadaniu honorowego tytułu doktora honoris causa Władysławowi Ślebodzińskiemu (drugi z lewej).

Fot. — H. Kamza

Politechniki Poznańskiej prof. dr inż. Z. Jasicki. Następnie głos zabrał promotor przewodu doktorskiego honoris causa prof. dr inż. Z. Butlewski, uzasadniając decyzję władz Politechniki o nadaniu tytułu prof. Ślebodzińskiemu i charakteryzując jego wielki wkład w nauki matematyczne. Pionierska działalność pedagoga Profesora w Poznaniu wyrażająca się m. in. w kształceniu inteligencji technicznej, w opracowaniu przez niego planu i programu studiów dla uczelni, miała swój niemały wpływ na powstanie Politechniki Poznańskiej w jej obecnym kształcie.

Niemniej wybitną działal-

Komunikat małego szczytu afrykańskiego

W czwartek wieczorem opublikowano w Kairze wspólny komunikat z obrad małego szczytu afrykańskich krajów postępowych, który zgromadził w stolicy ZRA przywódców ZRA, Algierii, Mauretanii i Gwinei.

Komunikat stwierdza, że jedynie użycie siły pozwoliłoby na obalenie rasistowskiego reżimu mniejszości w Rodezji. Uczestnicy konferencji podkreślają, że będą nadal udzielać pełnego poparcia narodowi Zimbabwe w jego walce narodowyzwolenczej.

Uczestnicy konferencji wyrażili również wolę kontynuowania akcji na rzecz narodowych ruchów wyzwoleniowych w Afryce zgodnie z postanowieniami Karty Organizacji Jedności Afrykańskiej.

Komunikat podkreśla konieczność uznania Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego za jedyne rozwiązanie w sprawie przywrócenia pokoju w Wietnamie Północnym, domagając się równocześnie natychmiastowego i bezwarunkowego przerwania bombardowań Wietnamu Północnego, wycofania sił imperialistycznych i uznania prawa narodu wietnamskiego do samostanowienia. (PAP)

SŁOWA ZAMIENIONE W CZYN

Jeszcze nie umilkły strzały, jeszcze trwała walka z niemieckim okupantem, gdy do wyniszczzonej Polski nadeszły ze Związku Radzieckiego pierwsze transporty żywności i leków. A kiedy rozpoczął się trudny powrót do normalnego życia, nasz wschodni sąsiad dostarczał nam wielu niezbędnych dla uruchomienia przemysłu artykułów, maszyn, urządzeń. „Gdyby Związek Radziecki nam nie pomógł — to od dwóch miesięcy nie byłoby ani deka chleba” — powiedział Władysław Gomułka we wrześniu 1945 r. Tak to przed 22 lata pospieszył nam z pomocą, sam wyniszczony wojną, Kraj Rad, od razu wcielając w czyny słowa zawarte w podpisanym w kwietniu 1945 r. Układzie o Przyjaźni, Pomocy Wzajemnej i Współpracy.

W miarę gojenia ran wojennych, zmieniała się zawartość pociągów towarowych zmierzających z ZSRR do polskiej granicy. Z każdym rokiem przybywało do nas więcej surowców dla rozbudowujących się fabryk, wiele skomplikowanych maszyn i urządzeń, bez których nie mogłoby powstać i rozwijać się polskie hutnictwo, energetyka, przemysł chemiczny, maszynowy, lekki, spożywczy i inne działy gospodarki.

W okresie powojennym Polska i Związek Radziecki zawarli 5 wieloletnich umów

gospodarczych, realizowanych z wielkimi korzyściami dla obu stron. Ostatnia pięcioletnia umowa o obrotach towarowych na lata 1966—70 przewidywała zwiększenie wymiany w stosunku do 1965 r. o ponad 50 proc.

Pierwszych 12 miesięcy jej realizacji, jak również szczegółowy protokół dotyczący ciężącego roku dowodzą, że początkowo ustalony poziom obrotów zostanie znacznie przekroczony. Ale też nasz największy partner handlowy zdecydowanie idzie nam na rękę. Np. zgodnie z umową handlową dostawy radzieckich surowców wzrosnąć miały w bieżącym pięcioletciu w dwójnasób. Okazało się jednak, że te ilości surowców nie wystarczą do zamierzonego zwiększenia produkcji. Związek Radziecki zdecydował się więc dostarczyć nam m. in. więcej ropy, bawełny i zboża, które w przeciwnym razie musielibyśmy kupować w krajach kapitalistycznych.

Zwiększeniu naszych zakupów w ZSRR towarzyszy stały wzrost polskiego eksportu do tego kraju. Związek Radziecki to wielki, chłonny rynek zbytu. Klient, który od razu kupuje wielkie partie towaru — to bardzo dobry klient. Daje bowiem szanse rozbudowy przemysłu, wydłużenia serii produkcyjnych, na czym rzecz oczywista zyskuje i rynek wewnętrzny. Ostatnio np. otwierają się du

że perspektywy przed naszymi wytwórcami przemysłowych artykułów konsumpcyjnych. Przy okazji zwiększenia eksportu tych wyrobów nastąpi unowocześnienie wielu zakładów i poprawa jakości produkowanych towarów. Bo odbiorca radziecki zarówno ten importujący maszyny czy urządzenia — jak i zamawiający damską konfekcję, staje się coraz bardziej wymagający.

Na przestrzeni 22 lat działania Układu o Przyjaźni, Pomocy Wzajemnej i Współpracy, który to Układ przed 2 lata obie strony przedłużyły na okres następny — zmieniały się formy wzajemnych kontaktów gospodarczych. Miejsce doraźnej i improwizowanej na gorąco pomocy zajęły planowane wzajemne dostawy towarów, współpraca obydwu przemysłów w zakresie specjalizacji i kooperacji produkcji. Polska i ZSRR podejmują obecnie wspólne inwestycje m. in. surowcowe, np. kopalni potasowych na Białorusi. Coraz ściślejsza jest także współpraca naukowo-techniczna.

Zmieniają się więc formy współpracy, ale słowa zawarte w Układzie stale zamieniają się w czyny, które niosą obu partnerom korzyści i wzmacniają więzi przyjaźni Polski i ZSRR.

K. S.

Kampania sprawozdawczo-wyborcza organizacji terenowych ZSL

Po zakończeniu w okresie jesienno-zimowym walnych zebrań kół wiejskich i organizacji gromadzkich Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w województwie poznańskim, rozpoczął się w marcu drugi etap kampanii sprawozdawczo-wyborczej: po wiatowe zjazdy delegatów. Od było się ich do tej pory 10, zakończenie zaś przewiduje się na koniec kwietnia. O wzroście aktywności szeregow członków ZSL świadczą najwyraźniej prawie stu procentowa frekwencja na zjazdach i zebraniach.

W kampanii sprawozdawczo-wyborczej Stronnictwa — obok spraw politycznych, organizacyjnych i oceny działalności instancji powiatowych — chodzi głównie o sprawdzenie stanu realizacji uchwał IV Kongresu i IV Plenum NK

ZSL w zakresie pogłębiania pracy ideowo-wychowawczej w szeregach zorganizowanych ludowców wielkopolskich. Drugim problemem, któremu zwracano i zwraca się uwagę, jest realizacja ogólnokrajowego programu rolnego, opracowanego wspólnie przez władze naczelne PZPR i ZSL.

Do pozytywów organizacyjnych można więc zaliczyć fakt, że na czoło toczących się dyskusji zjazdowych wysuwają się sprawy gospodarcze m. in. intensyfikacja produkcji zbóż, zagadnienia związane z kontratacją i zaopatrzeniem rolnictwa w środki produkcji, usprawnienie obsługi gospodarstw przez placówki handlowe, dalsze rozszerzanie usług typu rzemieślniczego dla ludności wiejskiej itp. Dyskutuje się również szeroko nad ureal

nieniem gromadzkich planów rozwoju gospodarczego.

Na wielu przykładach udowodniano w dyskusji, że gdy dla jednej wsi wskazówki planowe są wystarczająco wysokie, to dla drugiej wyżej postawionej pod względem kultury rolnej, są stanowczo za niskie. Zdaniem dyskutantów plany gromadzkie powinny być zróżnicowane w takim sensie, aby każde gospodarstwo rolne o szerszych możliwościach produkcyjnych, mogło uczestniczyć w ich realizacji.

Wszystkie te sprawy znajdują odbicie w podejmowanych uchwałach, których wykonanie powierza się nowo w bieranym komitetom gromadzkim i powiatowym Stronnictwa. Warto jeszcze dodać, że w wyniku dotychczas przeprowadzonych wyborów — zarówno do władz gromadzkich jak i powiatowych weszło wielu ludzi nowych, przeważnie młodych rolników, którzy swą inicjatywą i energią przyczyniają się niewątpliwie do dalszej aktywności członków wszystkich ogniw terenowych ZSL. (kj)

Konkurs

na recenzję:

Młodzież o teatrze

W Międzynarodowym Dniu Teatru ogłosiliśmy wspólnie z Teatrem Polskim w Poznaniu konkurs dla młodzieży szkół średnich na recenzję jednego z siedmiu wybranych przez nas spektakli teatrów poznańskich: „Tanga” Mrożka, „Wyzwolenia” Wysockiego, „Kramu z piosenkami” Schillera i „Łąki” Leśmiana z repertuaru Teatru Polskiego oraz „Namiestnika” Hochhutha, „Trojanek” Sartre'a i Poznańskiego „Kredowego Koła” Szumowskiego. granicznych na scenie Teatru Nowego

Przypominamy dzisiaj raz jeszcze warunki konkursu. Mogą w nim brać udział uczniowie wszystkich szkół średnich, ogólnokształcących i zawodowych nie tylko z Poznania. Warunkiem uczestnictwa jest nadesła-



Na zdjęciu: scena ze spektaklu „Trojanek” Eurypidesa — Sartre'a w Teatrze Nowym.

Fot. — G. Wyszomirska

nie 2—3-stronicowego omówienia interesującego spektaklu w formie recenzji. Tekst powinien być napisany czytelnie, najlepiej na maszynie i przesłany pod adresem: redakcja „Głosu Wielkopolskiego” — Poznań, ul. Grunwaldzka 19

— do 18 kwietnia br. Jury, w którego skład wchodzi przedstawiciele teatru i prasy, ma do dyspozycji cenne nagrody, m. in. 2 abonamenty na wszystkie premie ry roku oraz książki ogólnej wartości tysiąca złotych.

Transport w PFMŻ

Logika najkrótszej drogi

Po VII Plenum KC PZPR, w fabrykach, komisje usprawniania pracy dociekały, co przeszkadza robotnikom w rytmicznej pracy. Bardzo często wskazywali oni na okresowe braki materiałów oraz na transport. W drugim etapie prac komisje zaczęły więc wnikać w te sprawy głębiej. Okazało się wtedy, że część winy za okresowe niedobory materiałów spada także na transport. Zdarzało się bowiem i tak, że wszyscy narzekali na dostawców podczas gdy rzekomo brakujące przedmioty były już dawno na miejscu, tylko, że tkwiły gdzieś w etapowych punktach fabrycznego transportu. Trzeba więc było zająć się jego organizacją.

Poszczególne branże przemysłowe różnie rozwiązują takie sprawy. Zjednoczenie Przemysłu Ciężników i Maszyn Rolniczych na przykład wytypowało zakład, w którym organizacja transportu była najlepiej postawiona i zaprosiło przedstawicieli wszystkich pozostałych fabryk aby się z nią zapoznali. Do tego, dla podparcia praktyki teorią, zaproszono do udziału w „wizji” specjalistów organizacji transportu z Politechniki Szczecińskiej oraz z resortowego Biura Projektowego „Biprotech”.

Była to ze wszech miar pożyteczna impreza. Dyrekcja zakładu wzorca (Poznańskiej Fabryki Ma-

szyn Zniwnych) stanęła na wysokości zadania. Przygotowano zestaw wykresów i plansz z dziedziną organizacji transportu oraz przedstawiono dzieje poszukiwań najsprawniejszych i najtańszych form przemieszczania materiałów w fabryce.

Podkreślamy — najtańszych nie bez kozery. Wbrew utartym opiniom, że to margines, transport i związane z nim prace ładunkowe stanowią bardzo poważny udział w ogólnych kosztach produkcji. Za granicą (tam się je wydziela i liczy skrupulatniej niż w naszych fabrykach) ogólne koszty transportu w skali całego przemysłu wynoszą ponad 30 procent kosztów produkcji, pomniejszonych o wartość materiałów, a w rozbiciu na poszczególne branże — nawet więcej. Np. w przemyśle maszynowym wynoszą one do 35 procent, w przemyśle budowlanym do 70, w węglowym do 75 a w odlewniczym nawet do 80 procent tych kosztów!

W Poznańskiej Fabryce Maszyn Zniwnych, jeszcze w początku lat sześćdziesiątych, transport wewnętrzny według wzoru istniejącego w większości fabryk w kraju, to znaczy — zdany na zaradność i po myślowości załogi. Każdy wydział produkcyjny miał więc „własną” grupę robotników transportowych, swoje wózki (przeważnie ręczne) i swoje skrzynki, które w obawie przed „zaradnością” kolegów oznaczano innym kolorem farby. Zadaniem tych grup było przewożenie potrzebnych materiałów i części. Wywożeniem gotowych części zajmowały się grupy innych działów, którym te detale były potrzebne. System to tylko z pozoru logiczny bowiem w jedną stronę wózki miały się puste. Bywało też, że w najgłośniejszych okresach znikły jak kamfora. Wtedy wszyscy skakali sobie do oczu, a robota stała. Wkrótce obliczono, że straty robotników akordowych z powodu wyczekiwania na dostawy materiałów sięgają 18 procent ich zarobków. Trzeba było temu przeciwdziałać.

Dyrekcja fabryki zarządziła prowadzenie obserwacji transportu. Wkrótce ustalono, że istnieją dwa sposoby usprawnienia: albo zrywać fundamenty i instalacje i na nowo ustawiać maszyny według prawa najkrótszej drogi obiegu materiałów, albo podporządkować transport jednemu kierownikowi.

Pierwszy sposób był bardzo ponętny, bo przy jego realizacji można było naprawić zło powstałe z faktu, że fabrykę projektowano nie dla jej aktualnego asortymentu produkcji lecz kombinacji zbóż, które robi obecnie Płock. Niestety, z tej koncepcji trzeba było zrezygnować ze względu na koszty i nieunikniony postój.

Zdecydowano więc koncentrację transportu. Była to decyzja bardzo niepopularna wśród kierowników wydziałów, majstrów i pracowników rozzdzielni, ponieważ burzyła tradycyjny system prowadzenia produkcji, do którego nawiązywały. Nie obyło się więc bez konfliktów, pesymistycznych

wróbł itp. Lecz kierownictwo fabryki nie ustąpiło...

Powołano do życia załóżkę przyśpieszenia dyspozycyjnej transportu wewnętrznego (dwuosobowy), którego zadaniem było zebranie odpowiedzi na kilka prostych lecz podstawowych pytań: co i gdzie się woz, czym się woz i czy nie można inaczej?... W ten sposób ustalono ile i jakich materiałów przewozić się między poszczególnymi wydziałami, podzielono ładunek na 5 kategorii (odlew, stal, części zamienne, odpady, wyroby gotowe) i stworzono dla nich zamknięte, planowane linie obiegowe.

Następnie wytyczono stałe okrężne trasy transportowe przechodzące obok wszystkich wydziałów. Przy każdym wydziale — stacja. Wózki kursują według rozkładu jazdy, zostawiając i zabierając ładunki po drodze. Łączność stacji z wnętrzem wydziału utrzymują lżejsze środki transportu.

Kolejnym etapem usprawnienia było obliczanie ekonomicznie uzasadnionych partii detali do przewozu. Tu trzeba było wejść w kontakt z technologami, by obok operacji obróbkowych uwzględniali także czynności transportowo-przeładunkowe; trzeba było „dostosować” zasobniki i palety do rodzaju detali (eliminacja liczenia) a następnie zgrać to wszystko z wymogami rytmiki produkcji oraz wpieść w transportowy, zmechanizowany potok.

Trudno tu wdawać się we wszystkie szczegóły tego, co w ciągu ostatnich trzech lat zrobiono w Poznańskiej Fabryce Maszyn Zniwnych w celu usprawnienia i potanienia transportu. Zainteresowanym radzimy przyjechać osobiście na Starolegę i zobaczyć np. zmienioną lokalizację gniazda obróbki klinów dzięki czemu wyeliminowano potrzebę przewożenia 90 ton materiału rocznie; odmienioną formę obróbki kół snopowiazałek, dzięki czemu wyeliminowano przewóz 3000 ton obręczy rocznie itd. itp.

Wszystkie te przedsięwzięcia razem wzięte pozwoliły fabryce na radykalne skrócenie i uproszczenie dróg obiegu materiałów, części i narzędzi, biorących udział w procesie produkcji (razem około 140 000 ton rocznie) oraz zmniejszyć — z 200 do 92 — liczbę pracowników transportowych. I chociaż nie wszystko już gra tam jak w zegarku, (po VII Plenum komisja zebrała jeszcze sporo skarg na transport), to jednak przyjęty w PFMŻ kierunek usprawniania organizacji produkcji jest — wydaje się — prawidłowy i rokujące sukcesy.

PIOTR CHOJNACKI

OSTATNI SEZON W SZWAJCARII

BOGDAN RUTHA

— Wszystko zależy od starego — odparł, nie odrywając lornetki od oczu.
— Co robisz?
— Dałbym parę lirów, żeby to wiedzieć. Albo zawrócić, albo powie do Dominga: cała naprzód!
— I?
— I znowu będzie miał dwie możliwości: albo złapią go, albo przynię, i będzie miał na jakiś czas Ostię z głową. Odwróciłem się. Na pokładzie oprócz nas nie było nikogo. Przed chwilą mignęli mi między nadbudówkami jacyś dwaj ludzie, i to było wszystko, co widziałem żywego na tym statku — widmo, nie licząc psa, który był niesamowicie długi, i wyglądał jakby był zrobiony z dwóch psów. Spojrzałem na brzeg. Reflektory świeciły prosto na nas. Nogi zdrząły pod mną. Teraz dopiero poczułem strach, pierwszy od początku tej podróży, w ogóle pierwszy, prawdziwy strach w życiu. Nie mogłem wydobyć z siebie głosu. Coś ścisnęło mi idiotycznie gardło. Poczulem obrzydzenie do siebie. Zagryzłem wargi do bólu, wzięłem się w garść. Splunąłem daleko za burzę. Zrobiło mi się lepiej. Kiedy uświadomiłem sobie, że dwa bydłaki na brzegu, i jedna dziwka, zrobili ze mnie szmatę do wycierania kuchni, zrobiło mi się zupełnie dobrze.
— Twoja Helen z gestapowcem, gdzieś znikli — informował Pitz — został tylko ten pajac.
— Co robisz?
— Kapuje na nas.
— A tamci?
— Są pewnie w kapitanacie portu. O! Wrócili! Wszyscy patrz! Jest jeszcze ktoś czwarty — relacjonował. — Stoją spokojnie. Są pewni, że „Reina” zawraca!
Wpatrywał się w brzeg tak, że aż wygiął się cały do przodu.
— Człowiek, który ma dwie żony, pięcioro dzieci, i psa, wraca!

— Przyleciał jeszcze jeden! — zawołał Pitz.
— No, no... co robisz? Co robisz? — szarpałem go za rękaw.
— Gadał, co robisz?
— Cholerny harmider. Wymachują łapami. Ten czarny wygraża temu obcemu pięścią przy mordzie. Zdaże się, wszystko w porządku. Wygląda na to, że stary ich kiwnie!
— Mów, co jest, do diabła! Co robisz? — ledwie mogłem wytrzymać z niecierpliwości, gołym okiem nic już nie było widać. — Mów, co robisz?
— Czy szef myśli, że ja nie mam nic innego do roboty, jak oglądanie paru idiotycznych facetów, którzy o szóstej wieczorem w Ostii kotłują się nad brzegiem morza?
To bardzo dobrze, pomyślałem, kiedy Pitz mówił takie rzeczy. To pierwszorzędnie, jeżeli coś takiego gadał!
— Widzisz co?
— Jasno.
— Co jest? — dużo dałbym w tej chwili, za drugą lornetkę.
— Obersturmfuehrer pewnie zacznie lać tego obcego po pysku... Pajac też ma coś do powiedzenia... Wszyscy wygrażają sobie. Muszą tam pewnie robić koszmarny harmider. Całe szczęście, że mnie tam nie ma. Cholernie nie lubię hałasów, o szóstej wieczorem nad brzegiem Morza Śródziemnego. Okropnie czegoś takiego nie znoszę. Mają szczęście, że mnie tam nie ma... Cicho, bo się uspokoił! Przyleciał jeszcze jeden! Stary odpowiedział, że wraca! Jasne!
— Cholera! — znowu objął mnie strach, jak ośmiornica macakami, znowu zaczął od nóg. Nogi mam z tego wszystkiego najgorsze, przemknęło mi przez myśl, bez sensu. Pitz milczał. Nie oznaczało to niczego dobrego. Jeżeli tacy ludzie, jak Pitz, milczą...
— Kiwnie ich — powiedział. — Inaczej tego nie mógł rozegrać! Zanim się zorientują...
— Wody terytorialne? — przerwałem.
— Dwanaście mil — stwierdził — ale Włochy zastrzegły sobie prawo do statków znajdujących się w pasie przyległym do wód terytorialnych. Razem będzie tego trzydzieści mil. W nocy... Stary ich kiwnie — powiedział — nie takich już wystawiał dupą do wiatru.
— Dogonią nas!

cdn.

ŁĄDOWISKO SYJAM

Tej miejscowości niedawno nie było na mapie. Teraz już jest. Sattahip, na wybrzeżu Zatoki Syjamskiej. Jedna z największych baz morsko-lotniczych na naszym globie. Przybliżony koszt: pół miliarda dolarów. Użytkownik: amerykańskie siły powietrzne.

Sattahip to jedna z dziesięciu baz USA na terytorium Syjamu. Pozostałe były co prawda mniej kosztowne. Ale efekty — są: amerykańskie bombowce strategiczne, które do niedawna musiały nad Wietnamem fatygować się aż z położonej na Pacyfiku wyspy Guam — obecnie mogą korzystać z syjamskiego lotniska Utapao. „Łądowisko Syjam” coraz lepiej wypełnia swe zadanie. Od roku 1964 startują stąd samoloty z białymi gwiazdami na skrzydłach do lotów przeciwko lewicowym siłom w północnym Laosie; od roku 1965 z lotnisk syjamskich wznoszą się w powietrze pirackie eskadry, zdążające nad Demokratyczną Republikę Wietnamu. Jak obliczyli niektórzy ze skrupulatnych dziennikarzy amerykańskich, „łądowisko Syjam” umożliwiło w minionym roku dokonywanie tygodniowo tysiąca pięciuset lotów przeciwko DRW.

Amerykanie „dopomogli” także Syjamowi w rozbudowie dróg. Rzecz jasna, budując je, zadbali dokąd będą one biegle. Wytyczono kierunek nowych arterii zupełnie wyraźnie: w stronę granic Kambodży i Laosu. Udzielając pomocy gospodarczej, Waszyngton chce wiedzieć, w jaki sposób jest ona spożytkowywana. W roli kontrolerów występują żołnierze USA, których liczba wzrosła w Syjamie w ostatnich trzech latach z czterech do trzydziestu pięciu tysięcy, nie licząc doradców, działających w syjamskiej armii i policji.

Władze w Bangkoku postanowiły w swych poczynaniach militarnych nie pozostawać w tyle za dynamiką rozrostu interwencyjnych sił zbrojnych USA. Liczebność syjamskiej armii, a zwłaszcza policji, jest śpiesznie powiększana. Obecnie mówi się już o stu pięćdziesięciu tysiącach ludzi pod bronią.

W dowód wdzięczności za udzielaną pomoc gospodarczą, syjamska oligarchia wojskowa, sprawująca władzę, przystała na wysłanie oddziałów zbrojnych do Laosu, a ostatnio

— jak na satelitę przystało — zadeklarowała wstępny kontyngent — 1000 żołnierzy, którzy mają udać się do Wietnamu. Okrety wojenne Syjamu oraz lotnictwo transportowe tego kraju nie od dzisiaj pozostają na usługach Pentagonu.

Ale nie cały Syjam stanowi łądowisko amerykańskich samolotów. Północno-wschodnie prowincje (10 mln. ludności) Sakol Nakorn, Nakorn Phanom, Udorn, Ubol, Nongkhai i Loey, w znacznej mierze pozostają pod kontrolą Frontu Patriotycznego, znajdującemu oparcie pośród ludności tych najbardziej zaniedbanych obszarów Syjamu. Partyzanci — których rodowód sięga okresu II wojny światowej, kiedy to w tej części kraju silny był ruch antyjapoński — występują przeciwko rządowi wojskowym (trwają one od 1932 roku), przeciwko wyzyskiwaniu przez miejscowych latyfundystów tysięcy chłopów.

Aby zgnieść ruch narodowo-wyzwoleńczy w północno-wschodniej części kraju, syjamski premier, marszałek Thanom Kittikachorn wykorzystuje w tym celu niemal całą pomoc gospodarczą i techniczną, udzielaną przez Stany Zjednoczone (informacja korespondenta Associated Press z Bangkoku, Freda Hoffmana).

Marszałek zresztą nie ma innego wyjścia. Waszyngton chce, by „łądowisko Syjam” mogło pracować w spokoju. Białe Dom postanowił uczynić z Syjamu ważne — chyba po Japonii najważniejsze — ogniwo kordonu, który ma otoczyć dalekowschodnie rubieże ZSRR oraz KRLD, Chiny i DRW. Bangkok jest też siedzibą władz paktu SEATO. Terytorium Syjamu coraz gęściej więc pokrywają bazy lotnicze, stacje radarowe i drogi strategiczne. Konstytucyjny monarcha tego kraju, Rama IX, jest figurantem, usiłującym wpłynąć pojednawczo na wieczne skłóconych członków junty wojskowej, w której łonie rozegrały się 32 zamachy stanu. Ostatni, z roku 1958, zakończony został wydaniem zakazu działalności partii politycznych i związków zawodowych.

W kraju obowiązuje tymczasem konstytucja z 1959 roku, zgromadzenie narodowe (240 osób) złożone jest wyłącznie z ludzi, mianowanych (także w 1959 roku) przez króla. Ostatnie wybory odbyły się

dziewięć lat temu i... zostały unieważnione przez rządzących przywódców wojskowych. Od roku mniej więcej zapowiada się — i odwieka — następne głosowanie, które ma być poprzedzone wprowadzeniem w życie nowego aktu konstytucyjnego.

Mimo wszystko administracja amerykańska nie ma w przypadku Syjamu łatwego orzecza do zgryzienia. Syjamczycy zawsze pozostawali wolni, ludność niełatwo więc wyłumaczyć pobyt obcych wojsk w ich kraju. Feudalne stosunki na wsi stanowią podłoże niezadowolienia obywateli — większości ludności, utrzymującej się z rolnictwa. Inteligentna elita Syjamu wyraźnie chętna byłaby neutralności swego kraju.

Syjam jest jednym z zamożniejszych państw azjatyckich. Zasobny w bogactwa naturalne (koncentraty cyny, rudy żelaza), wyróżnia się zarazem stosunkowo wysokim poziomem rolnictwa (obrazem eksportu ryżu). Ale 31-milionowa ludność, nie może pracować w spokoju nad rozwojem swego kraju. Rządząca junta wojskowa, powiązana z Waszyngtonem, prowadzi awanturniczą politykę atakowania sąsiadów, i udzielania najdalej idącego poparcia amerykańskim siłom zbrojnym, prowadzącym agresję przeciwko Wietnamowi.

Syjamskie oddziały wojskowe są stopniowo wplatane w bezpośrednie działania wojenne. Rozszerzając się w północno-wschodniej części kraju działalność Frontu Patriotycznego, zaczyna aktualną sytuację w Syjamie, stopniowo upodabniać do tej, jaka panowała przed kilkanaście lat w Wietnamie południowym.

Niebezpieczeństwo, wynikające z takiego stanu rzeczy, dostrzegają nie tylko patrioci syjamscy, lecz nawet niektórzy, realistycznie myślący kongresmeni amerykańscy. — W sierpniu ubiegłego roku senator Fulbright, komentując transportowanie przez helikoptery USA, syjamskich żołnierzy do walki z partyzantką lewicową, stwierdził, że zanosi się tam na nowy Wietnam. Senator Mansfield w grudniu 1966 r. oznajmił, iż Syjam stanowiłby także polityczny waszyngtoński — w kręgu amerykańskiej wojennej eskalacji.

WIESŁAW PORZYCKI

Służby sanitarno-epidemiologiczne nie zwykliśmy łączyć bezpośrednio z zawodem lekarskim. W powszechnym pojęciu i wyobraźni powstać lekarza kojarzy się ze stetoskopem, stołem operacyjnym — rzadziej z mikroskopem, laboratorium, statystyką, pracą kontrolno-organizacyjną. A jednak ten dział służby zdrowia stanowi podstawę współczesnej medycyny, opartej w ogromnej mierze na profilaktyce.

Jednym ze znanych polskich ekspertów epidemiologii jest dr Tadeusz Walter, zastępca dyrektora Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej. Od lat kieruje on działem epidemiologicznym, którego głównym zadaniem jest zapobieganie chorobom zakaźnym.

— A wydawałoby się, że choroby zakaźne nie stanowią już u nas problemu...

— Oczywiście że sytuacja ogromnie się na tym polu poprawiła i w związku z tym zmienił się również nieco główny kierunek naszej pracy. Teraz nastawiamy się przede wszystkim na higienę pracy, higienę komunalną, no a poza tym czuwamy nieustannie nad tym, by nie nastąpił nawrót jakiejś epidemii. Do tej pory nie możemy poza tym opowiadać wirusowego zapalenia wątroby, potocznie zwanego żółtaczką. Tych przypadków mamy nadal sporo. Wspólnie z Państwowym Zakładem Higieny prowadzimy badania wpływu gammaglobuliny na zapobieganie tej chorobie, jednak konkretnych efektów tej pracy badawczej w postaci skuteczności tej metody jeszcze nie mamy.

— Czy Stacja prowadzi również jakieś inne prace badawcze?

— Tak, np. specjalistyczne badania pałeczek krztuśca. Produkcja szczepionki przeciw tej chorobie jest bardzo trudna. W ciągu ostatnich 5 lat udało nam się zmniejszyć liczbę zachorowań o połowę, ale i tak mamy ich jeszcze zbyt dużo: około 1200 rocznie. W codziennej naszej pracy nie-

NASZE ROZMOWY

O medycynie przyszłości

stety bardzo nam przeszkadza ciasnota pomieszczeń.

— Nowego budynku nie dosta niecie?

— Przewiduje się rozpoczęcie budowy na 1970 rok, ale to jeszcze nie pewnego.

— Pracę naukowo-badawczą to oczywiście tylko część Waszej działalności?

— Do naukowej dodałbym jeszcze około 100 prac, napisanych przez pracowników Stacji a omawiających poszczególne choroby zakaźne i ogniska epidemiczne. Chcemy również wydać pracę, w której znajdzie się opis ważniejszych chorób jakie w okresie dwudziestolecia powojennego występowały w Wielkopolsce. Inne kierunki naszej pracy to np. organizacja i dozór wszystkich szczepień, dostarczanie szczepionek, wywiad epidemiologiczny, szerzenie oświaty sanitarnej, instruktaż. Stawiamy starannie się wyszukiwać i w porę wychwytywać wszystko to, co mogłoby szkodzić zdrowiu ludzkiemu. Służba sanitarno-epidemiologiczna ma za pobiegając chorobom i w tym sensie jest chyba medycyną przyszłości.

— Panie doktorze, a czy rzeczywiście zabezpiecza się tej służbie pełny i właściwy rozwój? Mam na myśli choćby przygotowanie kadru...

— Jeśli chodzi o naszą Stację, to udało nam się zabezpieczyć napływ młodych sił. Ale tak ogólnie rzecz biorąc, nie jest z tym najlepiej. Już choćby z tego względu, że studia medyczne nie dają żadnej wartościowej wiedzy z zakresu epidemiologii. Ktoś kto zaczyna tu pracować musi się uczyć sam, od nowa. Być może rozwiąże to w jakiś sposób reforma studiów medycznych. Od trzech lat wprowadzono obowiązkowe 3-tygodniowe ćwiczenia studentów VI roku w



dr Tadeusz Walter
Fot. — K. Przychodzki

Stacji Wojewódzkiej i Miejskiej. Ale na zmianę pojęć — choćby w samym świecie medycznym — przyjdzie nam chyba jeszcze poczekać. Pewnym naszym osiągnięciem w tym kierunku jest to, że dr Krajewska i ja wykładamy w Państwowej Szkole Higienistek oraz Szkole dla Pielęgniarek i Położnych, i że możemy przekazywać przyszłemu personelowi pomocniczemu służby zdrowia podstawowe zagadnienia z zakresu sanitarno-epidemiologicznego.

— A co Pan robi kiedy Pan już przestał myśleć o wirusach i epidemiach?

— Może się pani zdziwi, ale ja naprawdę jeszcze gram w koszykówkę. I ogromnie to lubię, doskonały relaks...

Rozmawiała: W. Ch.

FILM Greta Garbo w melodramacie klasycznym

„LUDZIE W HOTELU” Film produkcji amerykańskiej. Scenariusz: William A. Drake. Reżyseria: Edmund Goulding. Wykonawcy: Greta Garbo (tancerka Gruzińska), John Barrymore (baron von Gaigern), Joan Crawford (stenotypistka Płomyczek), Wallace Beery (Preysing), Lionel Barrymore (Otto Kriegenstein), Robert McWade (Meierheim), Purnell B. Pratt (Zinnowitz), Lewis Stone (doktor), Jean Hersholt (portier) i inni.

Greta Garbo jest fenomenem kina, od 25 lat nie występuje, a jej legenda, jej mit rośnie z roku na rok. W 1955 roku, mniej więcej w 15 lat po wycofaniu się z gry dostała Oscara, której to nagrody — uważanej za najwyższe wyróżnienie filmowe nie tylko w amerykańskim, lecz w całym świecie — nie dostała nigdy przedtem. Od dwóch dopiero lat wytwórnia MGM, dla której głównie pracowała, zgodziła się wypożyczyć telewizji (bo sprzedać nie chce) filmy z Greta, co oczywiście przyczynia się wcale do umocnienia mitu.

Niezwykle wznowienie popularności aktorki, która tak dawno zeszła ze sceny, nie ominęło naszego kraju. „Królowa Krystyna” grana tak niedawno była jednym z większych sukcesów kasowych, tak że w Poznaniu. Zobaczymy jak będzie z „Ludźmi w hote-

lu”, który to film sprowadzono przecież tylko dla Greta. Co do tego nie można mieć wątpliwości, albowiem nie sądzę, aby mógł on zająć jakiegokolwiek miejsca w historii kinematografii poza wzmianką w rejestrze, że w ogóle powstał. Chyba, że jako klasyk melodramatu. Ale wątpię, bowiem ten gatunek — wbrew gustom szerokiej publiczności — nie jest raczej wysoko notowany w opiniach krytyków, jak i teoretyków kina.

A przecież jest to właśnie melodramat w stanie tak czystym, tak klasycznym, że warto by kierować do obejrzenia go wszystkich, którzy mają jakiegokolwiek wątpliwości co do zakresu samego pojęcia. Jest tu więc sensacyjność fabuły, jest psychologiczne przemiany rysunek postaci, które jasnowidz różnicowano na czarne i białe, jest sporo sentymentalizmu z łezką, jest i fałszywy koniec — wszystko jak trzeba. Dodałbym jeszcze do tego — jak na owe lata — scenariusz, zręcznie splatający losy paru obcych ludzi mieszkających w jednym hotelu, w którym cały czas toczy się akcja.

Niestety, reżyseria jest już kiepska, nawet jak na owe lata, także prowadzenie aktorów, którzy szamoczą się o wiele za dużo, nawet biorąc pod uwagę fakt, że nadmierna ekspresja była jeszcze wtedy

w modzie (1932, początki filmu dźwiękowego, pozostałości manieri z filmu niemego). Powściągliwością, nowoczesnym — powiedziałbym nawet — stylem gry wyróżnia się John Barrymore, człowiek, który parę lat wcześniej był pierwszym, który przemówił z ekranu.

A sama Greta? Na mój gust towarzysząca jej Joan Crawford przeraża ją znacznie zarówno urodą jak i grą. Nie sposób jednak nie przyznać, że we wszystkich scenach, w których występuje Greta Garbo przykuwa uwagę, a jej nerwo wy, jakby kapryśny, wysoce charakterystyczny sposób gry przyczynia się do ożywienia akcji, do wzmożenia napięcia dramatycznego. W tych scenach wszyscy pozostali aktorzy sprawiają wrażenie statystów tak zachłannie zgarnia ona wszystko, co w danej scenie jest do zagrania. W dużych fragmentach filmu Greta nie ma (było to ponoć przyczyną długich targów. Garbo w tych latach przyzwyczaiła się już do grania w filmach tworzonych specjalnie dla niej, w „Ludziach w hotelu” nie chciała wystąpić) i wtedy dowiadujemy się, że spośród pozostałych tacy jak Crawford, Barrymore to byli też wcale tędzi artyści, nawet przy tym ogólnie nie najwyższym poziomie filmu, jego reżyserii, jakie tu widzimy.

Ale co Was będę przekonywał. I tak pójście zobaczyć przede wszystkim Greta. I — mimo wszystko — zrobicie słuszenie.

MIECZYSLAW SKAPSKI

Kalejdoskop turystyczny

Z ZIELONYM LIŚCIEM ZA GRANICĘ

Inicjatywa jest godna pochwały. Biuro Turystyki Polskiego Związku Motorowego chce umożliwić wycieczki zagraniczne, dosłownie najszerszym rechem zmotoryzowanych turystów, pomyślało także o tych, którzy jeżdżą z zielonym liściem na szybie wozu. Dla tych początkujących kierowców zorganizowane będą w tym roku dwie wycieczki: 4-27 czerwca do Druży (Bułgaria) i 9 września do 3 października do Eforii (Rumunia). Oba wycieczkom na całej trasie i podczas pobytu nad Morzem Czarnym towarzyszyć będzie mikrogrob techniczny „Pomocy Drogowej” zaopatrzonej w niezbędne części zamienne. Bliższe informacje: OBT PZM, Poznań, ul. Libelta 26.

JADĄ GOŚCIE, JADĄ

W tym roku niemal z całego świata zjadą się do nas goście — w sumie ponad 200 dużych grup

wycieczkowych. Najwięcej, bo 173 wycieczki — nie licząc turystów polonijnych — awizowano z USA, 8 — z Meksyku, 5 — z Argentyny, 4 — z Japonii, 3 — z Kanady, 2 — z Izraela i 1 z Chile.

Przyjadą nie tylko dla wypoczynku i wrażeń krajoznawczych, ale również i po to, by zaznajomić się z pracami różnych dziedzin naszego życia naukowego i społecznego i by nawiązać kontakty z ich przedstawicielami.

PUNKTY „IT” W TAKSÓWKACH

Coraz więcej osób orientuje się, że skrót „it” pochodzi od Informacji Turystycznej, która w naszym kraju przeszła z okresu raczkowania na coraz bardziej wymyślne formy dotarcia do turysty. Wojewódzki Ośrodek Informacji Turystycznej w Poznaniu wpadł na doskonały pomysł. Na razie 9 taksówek (na początek dobre i to) zarejestrowano jako posilkowe punkty „it”. Proponujemy rozszerzenie tej pomysłowej akcji na jak największą liczbę taksówek,

zaopatrzenie ich w wyciąg z wydanego niedawno informatora turystycznego (część poznawska) i sporządzenie efektywnych, małych emblematów „it” na szybę. Gdyby tak chociaż co druga poznańska taksówka miała do wglądu miesięczny program imprez kulturalnych i turystycznych wydawany przez WOIT — sprawilibyśmy przyjemność do Poznania miłą i pożyteczną niespodziankę.

PTTK POLECA...

Coraz bogatsze są zestawy imprez organizowanych przez biura, instytucje i przedsiębiorstwa turystyczne. Ostatnio ukazał się informator usług polecanych przez Biuro Obsługi Ruchu Turystycznego PTTK przy Oddziale Poznańskim. Są tam zarówno kilkunastominowe imprezy obejmujące najbliższe okolice Poznania jak i kilkunastodniowe wypad w kraj czy za granicę. Program wycieczek uzupełniony jest ciekawymi informacjami o niektórych obiektach spotykanych na trasie oraz praktycznymi informacjami, które przydadzą się każdemu kierownikowi wycieczki. (d)

chunkowości w gospodarstwie”, 17.05 — dla młodych „Zapraszamy na wtorek wieczór” (wizyta u rektora Politechniki Krakowskiej prof. K. Sokalskiego), 18 — „Gieda piosenki”, 18.35 — miesięcznik konsumenta „Próby” — „Kulisy kolonii leńskich”, 20.40 — „Uwaga, uwaga nadchodzi!” film, 21.20 — „Mały profesor” nowela filmowa wg Guy de Maupassanta.

ŚRODA: 11.30 — „Po drugiej stronie muru” film USA, 16.25 — „Przypominamy, radzimy” — „Maszyni i urządzenia do pielęgnacji okopowych”, 16.35 — PKF, 17 — dla dzieci „Pan Półka i Spółka”, 17.20 — „Nie tylko dla pań”, 17.45 — „Sezon już trwa” — program red. ekon., 18.10 — „Sylwetki X Muzy” — Barbara Krafftówna, 18.40

wszechnica tv „Przemiany portretu” — z cyklu „Jak patrzeć na dzieło sztuki”, 20.20 — „Po drugiej stronie muru” film, 21.40 — „Światowid”.

CZWARTEK: 16.15 — tv kurs rolniczy „Ochrona sadów w 1967 r.”, 17 — Kino „Ptyś”, 17.15 — dla młodych „Co dalej z klasą?”, 18.10 — „Wiosna w pęczkach” progr. red. wiejskiej, 20.25 — teatr „Kobra” — „Annabella”.

PIĄTEK: 9 — „Koniec naszego świata” film polski, 17 — dla dzieci „Miś z okienka”, 17.15 dla młodych „Pisarska przygoda Haliny Snopkiewicz”, 17.30 — „Przygody Robinsona Crusoe” (odc. VI), 17.55 — wszechnica ty „Wieczory antyczne”, 18.25 — „Wielokropek”,

18.45 — „Poligon”, 20 — kronika tygodnia, 20.15 — „Koniec naszego świata”.

SOBOTA: 11.25 — „Wielka szansa” film franc., 17 — dla młodych „Jedenasta A”, 18 — francuskie melodie rozrywkowe, 18.30 „Tele-Echa”, 19.30 „Monitor”, 20 „Potrząsk” z serii „Błękitny ekspres” 20.30 „Czy to się podobają?” — progr. rozr., 21.45 — sport, 21.55 „Wielka szansa” film.

NIEDZIELA: 9.40 — „Śladami Ciocha” (odc. III), 10.40 „Requiem dla trzech milionów” — reportaż z uroczystości odsłonięcia Między narodowego Pomnika w Oświęcimiu-Brzezince, 13 — „Wielkie dni szarego człowieka” z cyklu „W starym kinie”, 14.15 — TV Teatr Lalek — „Cudowna lampa Alady-

na” B. Leśmiana, 15.15 — uroczysty koncert z okazji odsłonięcia pomnika ofiar oświęcimskich. W programie: Kantata Oświęcimska „Dies Irae” K. Pendereckiego w wykon. chóru i orkiestry PF im. K. Szymanowskiego w Krakowie pod dyr. K. Missona. Soliści: D. Ambrozjak, B. Ładysz, W. Ochman, 15.50 — PKF, 16.35 — „Proboszcz” z cyklu „Ludzie i zdarzenia”, 16.50 — „Szkłana niedziela” I, 17.05 — z cyklu „Spotkanie z pisarzem” — Stefan Wiechecki-Wiech, 17.30 — „Szkłana niedziela” II, 17.40 — „Ostatni miesiąc jesieni” film radz., 19 — „Szkłana niedziela” III, 20 — „Ojciec” film tv polski, 20.30 — „Stow. nik wyrazów obcych”, 20.50 — „Droga nadziei” film włoski, 22.30 sport.

CO ZOBACZYMY

W następnym tygodniu (10-16 bm.) polecamy szczególnie: niedzielny reportaż z uroczystości odsłonięcia Międzynarodowego Pomnika w Oświęcimiu-Brzezince oraz transmisję z uroczystego koncertu, który odbędzie się z tej okazji. W programie: Kantata Oświęcimska „Dies Irae” K. Pendereckiego. Poza tym w Teatrze TV „Żołnierz Królowej Madagas-

karu” J. Tuwima, a wśród sylwetek X Muzy — Barbara Krafftówna.

PONIEDZIAŁEK: 16 — „Nasza rzeczywistość” — teleturniej studencki, 17 — dla dzieci „Przygody Gapiszka”, 17.10 — dla młodych „Zwierzyńiec domowy” (odc. D), 17.55 — Kino Krótkich Filmów, 18.25 — „Eureka”, 20 — reportaż „Od Kaukazu do Tien-Szani”, 20.20 Teatr TV „Żołnierz Królowej Madagaskaru” farsa J. Tuwima. Wśród wykonawców: B. Krafftówna, G. Lutiński, J. Kiedławska, A. Dzwonkowski, J. Kobuszewski, M. Kociniak.

WTOREK: 11.30 — „Uwaga, uwaga nadchodzi!” film dok. o Wietnamie, 15.25 — przysposobienie rolnicze: „Prowadzenie ra-

Czy siatkarze Calisii będą grać w II lidze?

W dniach 21-23 kwietnia w kaliskiej Hali Sportowej odbędą się grupowe rozgrywki eliminacyjne o wejście do II ligi w piłce siatkowej. Świat sportowej Kalisza, a szczególnie działacze i zawodnicy Calisii, przyjęli wiadomość o zorganizowaniu rozgrywek w Kaliszu z ogromnym zadowoleniem. Zakwalifikowanie się w tych rozgrywkach do finału stworzyło by siatkarzom Calisii duże możliwości awansu gdyż z 6 drużyn finałowych cztery znajdą się w szeregu II ligi. W tej sprawie powinna znaleźć się także drużyna kaliska, chociaż jej groźnymi przeciwnikami będą akademickie drużyny z Warszawy i Szczecina. (mat)

Pierwsze owoce patronatów Opieka przedsiębiorstw budowlanych nad klubami branzowej federacji

Od wielu lat nie najgorzej rozwijała się działalność ognisk krzewiących kulturę fizyczną wśród pracowników licznych przedsiębiorstw budowlanych w Wielkopolsce. W znacznie gorszej sytuacji, szczególnie materialnej, był natomiast Klub Sportowy Budowlani koncentrujący swoją pracę głównie na sporcie wycieczkowym. Podobne warunki były także w Poznańskim Towarzystwie Wioślarzy Tryton, należącym do federacji budowlanej.

Tej nienormalnej chyba sytuacji postanowiono położyć kres. Z inicjatywy Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych oraz Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa odbyła się w początkach marca narada, na której ustalono zostały patronaty poszczególnych zakładów nad sekcjami i klubami. W każdym przedsiębiorstwie jedna osoba odpowiedzialna jest za stały kontakt z sekcją a niezależnie od tego przedstawiciele patronujących zakładów spotykają się będą systematycznie z kierownictwem klubu.

Pierwsze takie spotkanie odbyło się w czwartek w sali klubu przy ul. Kościelnej 9. Było ono równocześnie pierwszym namacalnym aktem opieki przedsiębiorstw. Połączono zostało bowiem z otwarciem świetlicy, na którą adaptowano trzy pomieszczenia w hali, pięknie wyremontowane przez Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Elewacyjnych. Obecni na spotkaniu kierownicy przedsiębiorstw z dyrektorem Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa inż. arch. Kazimierzem Paczyńskim na czele zapewnili zarząd o swym zainteresowaniu rozwojem klubu i chęci niesienia systematycznej pomocy.

Z tej okazji dyrektor Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 4 inż. Edward Pawłowski, zakład opiekujący się sekcją bokserską, przekazał upominki najmłodszemu mistrzowi okręgu, których Budowlani mają czterech: w wadze papierowej — Hieronima Babiste, półśredniej — Tadeusza Ratajczaka, średniej — Andrzeja Frackowiaka i ciężkiej — Krzysztofa Kuligowskiego.

Zapoczątkowana współpraca przedsiębiorstw i klubów na pewno przyczyni się do znacznego rozwoju i wzmocnienia organizacji sportowych, należących do federacji Budowlani, co należy pochwalić z uznaniem i zadowoleniem. (d)

W Kielcach egzamin kandydatów na mecz ze Szwecją

Nasza gimnastyczna czołówka wkracza już w nowy sezon, przypadający w okresie obchodów jubileuszowych 100-lecia tej dyscypliny sportu w Polsce. Po wyprawie braci Kubiców na mistrzostwa Europy do Tampere, uwieńczonej zdobyciem dwóch brązowych medali oraz udanym występie w Finlandii ekipy CRZZ, która pokonała w Anekoski gimnastyków bratniej federacji TUL: 225,5:217 pkt., oczekując w kwietniu zarówno kobiety, jak i mężczyźni dwie bardzo trudne próby sił.

dalekopisem

GAŚIOREK WYGRYWA W CANNES

Na międzynarodowym turnieju tenisowym w Cannes reprezentant Polski Wiesław Gaśiorek pokonał w spotkaniu eliminacyjnym Austriaka Pokornego 6:0, 6:4. Drugi nasz tenisista — Bronisław Lewandowski przegrał z Ekwadorczykiem Eduardo Zuleta 8:10, 3:6.

RYBARCZYK PRZEGRAŁ WE FRANCJI

W międzynarodowym turnieju tenisowym, organizowanym przez klub sportowy Cannes, brał udział Polak Mieczysław Rybarczyk. W trzeciej rundzie gry pojedynczej mężczyźni, Rybarczyk został wyeliminowany przez Jaime Pinto Bravo (Chile), przegrywając: 6:4, 6:8, 3:6. W innych spotkaniach trzeciej rundy, Drossart (Belgia) pokonał Hehna (USA) 7:2, 6:4, Foke (Szwecja) wygrał z Horne (pid. Afryka) 6:2, 6:4. Andersen (Szwecja) wyeliminował Pala (Czechosłowacja) 6:1, 6:1.

MISTRZOSTWA SIATKARZY EUROPY ZACHODNIEJ

W kolejnych spotkaniach siatkarzy męskiej o mistrzostwo Europy zachodniej w grupie finałowej, Izrael pokonał NRF 3:2, a Włochy wygrały z Belgią 3:1. W tabeli grupy finałowej prowadzi Holandia, 6 pkt., przed Izraelem — 6 pkt. i Belgią — 5 pkt.

ZWYCIĘSTWO PIŁKARZY RUMUŃSKICH

Rozegrane w miejscowości Tirgoviste międzynarodowe spotkanie piłkarskie juniorów Rumunii i Bułgarii, przyniosło zwycięstwo Rumunom 2:0 (1:0).



Dyrektor PPB nr 4 inż. Edward Pawłowski w towarzystwie kierownictwa sekcji wręcza upominek mistrzowi okręgu juniorów w wadze papierowej Hieronimowi Babisie. Fot. — K. Przychodźki

Pracownicy poszukiwani

Wojewódzka Stacja Oceny Zwierząt w Poznaniu, ul. Naramowicka 135 — zaangażuje zaraz: — ZOOTECHNIKÓW z wykształceniem średnim lub wyższym rolniczym. Praca terenowa w powiatach województwa poznańskiego. Dla absolwentów szkół średnich i wyższych możliwość odbycia stażu pracy. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K2460

Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych we Wschowie — zatrudni zaraz ST. REFERENTA zaopatrzenia i transportu. Wymagane średnie wykształcenie ekonomiczne i 5 lat praktyki zawodowej. Wynagrodzenie zgodne z taryfikatorem od 1.500 do 2.000 zł miesięcznie plus premia. W2502

Praca

Uczniów do naprawy silników samochodowych — przyjmijcie Auto Montaż Poznań, Dolna Włda 16. 43994g

Pomoc domowa potrzebna. Poznań, Szpitalna 14 m. 6. 44559g

Pomoc domowa dochodząca potrzebna. Wynagrodzenie bardzo dobre. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45491g.

Malarzy, uczniów — przyjmijcie. Mickiewicza 24 m. 1, godz. 16-18. 45061g

Potrzebny pracownik na 16 ha gospodarstwo, do wszelkiej pracy, bez nałogów. Jan Polaszek Ujazd, p-ta Kiszewo, powiat Gniezno. 4464p

Czeladników i uczniów, przyjmijcie. Mielżyńskiego 20 m. 9. 45319g

Uczeń potrzebny zaraz. Władysław Kruk Grodzisk Wlkp., Piękarnia, ul. Bułkowska 19. 4858p

Przyjmijcie murarza. Telefon 657-11. 44496g

Gospośnią na stałe do domu lekarza (może być z prowincji), do trzech osób potrzebna. Referencje po żądaniu. Poplińskich 12 m. 21. 44432g

Profesorowie przygotowują uczniów kończących klasę VIII do egzaminów wstępnych. Rawicka 108. 43177g

Profesor liceum udziela lekcji matematyki, fizyki, chemii, rosyjskiego. Tel. 672-502. 4173p

Udział korepetycji w zakresie języka polskiego, niemieckiego, rosyjskiego, matematyki, historii — telefon 654-27. K2836

Maszynopisanie ucze. — Marcinkowskiego 26 m. 26, II podwórze, I piętro. 47452g

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska Poznań, Czerwonej Armii 10. 42610g

Akermany sprzedaje z dostawą wagonową cegielnia E. Łukasz w Kościelniku, poczta i powiat Luban Śl. 4265p

Wózki dziecięce, poleca Wytównia, ul. Głogowska 135. 43316g

Kiszewy róż, wybór extra — sprzedam. Wysłałem pocztą. Tel. 555-35. 44755g

Wytównia wózków dziecięcych, poleca duży wybór. Poznań, Kwiatowa 12. 43870g

Lambretta 150, MZ ES 250/1, magnetofon „Grundig”, sprzedam. Adres — wskaże „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 45659g.

Wille wolną wyłączoną lub połowę bliźniaka w dzielnicy Grunwald — Winogrody — Jezycze — do 600.000 zł, nawet stan surowy — spieszenie kupię. Zgłoszenia Adamiński Poznań, Matejki 33a, tel. 633-93. 45588g

Sprzedam 12a 350. Cena 8.000.—. Szyszowskiego 3 m. 10. 44522g

Pokój z kuchnią lub duży pokój w Jarocinie w Środzie albo Nowym Mieście — wydzierżawie względnie kupię wyłączone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3889p.

Zamienię pokój, kuchnię, w nowym budownictwie, na większy pokój, kuchnię, łazienkę, samodzielne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45234g.

Zamienię mieszkanie samodzielne 2 pokoje, kuchnię, łazienkę, w Rawiczu, na podobne w Poznaniu (również służbowe). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44691g.

Włosy cięte skupuje Zakład Fryzjerski „Uroda”, Poznań Wrocławska 8 — (wejście Golebia). 42992g

Kupno

Sprzedaj

Nieruchomości

Przetargi

Gnieźnieńskie Przedsiębiorstwo Usługowo-Wytwórcze Przemysłu Terenowego Gniezno, ul. Tumka 3 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie w budynku administracyjnym — produkcyjnym ROBOT związanych z wymianą STOLARKI OKIENNEJ — zgodnie z posiadaną dokumentacją projektową.

Termin wykonania prac od strony ulicy Janka Kraskiego, ustala się na dzień 30 lipca 1967 roku, od strony podwórza na dzień 30 lipca 1968 roku.

Oferty należy składać w terminie do dnia 15 kwietnia 1967 r. w załączonych kopertach z napisem „Przetarg” w sekretariacie Gnieźnieńskiego Przedsiębiorstwa Usługowo-Wytwórczego w Gnieźnie, ul. Tumka 3.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 16 kwietnia 1967 roku. Bliższych informacji udzieli Dział Głównego Mechanika.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzegam sobie prawo wyboru dowolnego oferenta jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K2561

Spółdzielnia Pracy Zakłady Przemysłu Motoryzacyjnego „SILNIK”, Poznań, ul. Jeleniogórska 8 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie niżej podanych prac:

1. wykonanie 5.000 szt. piast tarcz sprężyny do samochodu „Skoda” 706 RT, z materiału wykonawcy;

2. pociepie 13.000 kg prętów stalowych Ø 120 mm na odcinki 50 mm;

3. wykonanie 30.000 szt. nitów ośrodkowych z prętu powierzchniowego Ø 11 mm.

Rysunki techniczne do wglądu w Dziale Technicznym w godz. od 7-10 pod powyższym adresem.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać do dnia 15. IV. 1967 r. Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 17. IV. 1967 r.

Zakład zastrzega sobie prawo wyboru ofert bez podania przyczyn. K2702

Wojewódzki Zarząd Kin w Zielonej Górze, ulica Wandy 17 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie REMONTU KAPITAŁOWEGO budynku kina „Mieszko” w Bytomiu Odrzańskim, oraz budynku kina „Ślask” w Iłowej Zagajskiej.

Zakres remontu obejmuje roboty: budowlane, instalacji c.o., wodno-kan., elektrycznej i wentylacji mechanicznej.

Oferty należy składać w załączonych kopertach w WKZin, w terminie do dnia 12 kwietnia 1967 r. Dokumentacja techn. robocza do wglądu w Dziale Bud.-Adm. WKZin.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 kwietnia 1967 r. o godz. 10 w Dziale Budowlano-Administracyjnym.

Obowiązują warunki generalnego wykonawstwa. Zastrzegam sobie prawo wyboru dowolnego oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K2736

Dnia 7 kwietnia 1967 r., odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., moja droga żona, pełna poświęceń matka, babcia i prababcia, przeżywszy lat 75, sp.

z CICHONSKICH

Maria Bogdańska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 10 bm. o godz. 12.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona RODZINA 45775g

W dniu 5 kwietnia 1967 r. zmarła, po długoletniej i ciężkiej chorobie, sp.

Władysława Obreńowska

z domu STACHOWSKA

nasza ukochana siostra, najlepsza żona, najtroskliwsza i pełna poświęceń matka i babunia.

O tej bolesnej stracie zawiadamia pogrążona w smutku RODZINA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 10 bm. o godz. 13.40 z kaplicy na cmentarzu na Junikowie. 45799g

Dnia 6 kwietnia 1967 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, siostra i babunia, przeżywszy lat 85, sp.

Maria Grell

z domu JANICKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm. o godz. 12.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona RODZINA 45985g

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 9 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Starolecie.

W głębokim smutku pogrążeni ZONA, CORKI, SYNOWIE, ZIEĆ, WNUKOWIE

Poznań, Zielona Góra, Opalenica, New York. 45768g

Dnia 6 kwietnia 1967 r. zmarła w Warszawie, nasza najukochańsza matka, siostra i babunia, sp.

Wiktorii Dembińskiej

z domu MAZURKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm. o godz. 14 na cmentarzu Junikowo w Poznaniu.

O bolesnej dla nas stracie zawiadamiają CORKA, SYN, SIOSTRA, SYNOWA, ZIEĆ I WNUCZĘTA. 45703g

Dnia 5 kwietnia 1967 r. zmarł nagle, nasz długoletni pracownik

Wojciech Kobus

przeżywszy lat 71.

W Zmarłym stracił serdecznego i wzorowego pracownika.

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 kwietnia 1967 r. o godz. 10.30 na cmentarzu przy ul. Bluszczowej.

DYREKCJA I WSPÓŁPRACOWNICY

Technicznej Obsługi Samochodów w Poznaniu. K2763

Dnia 6 kwietnia 1967 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., po długiej chorobie, nasz najukochańszy, mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

Ludwik Skrzypczak

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 10 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie,

o czym zawiadamia RODZINA

Poznań, ul. Czerwonej Armii 81 m. 10. 45743g

Dnia 6 kwietnia 1967 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, siostra i babunia, przeżywszy lat 85, sp.

Stanisław Gdeczyk

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 9 bm. o godz. 15 na cmentarzu na Winiarach.

W głębokim smutku pogrążeni ZONA, SYNOWIE I RODZINA

Poznań, ul. Obornicka 149 m. 1. 45744g

Dnia 6 kwietnia 1967 r. zmarła w Warszawie, nasza najukochańsza matka, siostra i babunia, sp.

Wiktorii Dembińskiej

z domu MAZURKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm. o godz. 14 na cmentarzu Junikowo w Poznaniu.

O bolesnej dla nas stracie zawiadamiają CORKA, SYN, SIOSTRA, SYNOWA, ZIEĆ I WNUCZĘTA. 45703g

Dnia 5 kwietnia 1967 r. zmarł nagle, nasz długoletni pracownik

Wojciech Kobus

przeżywszy lat 71.

W Zmarłym stracił serdecznego i wzorowego pracownika.

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 kwietnia 1967 r. o godz. 10.30 na cmentarzu przy ul. Bluszczowej.

DYREKCJA I WSPÓŁPRACOWNICY

Technicznej Obsługi Samochodów w Poznaniu. K2763

Dnia 6 kwietnia 1967 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, siostra i babunia, przeżywszy lat 85, sp.

Stanisław Gdeczyk

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 9 bm. o godz. 15 na cmentarzu na Winiarach.

W głębokim smutku pogrążeni ZONA, SYNOWIE I RODZINA

Poznań, ul. Obornicka 149 m. 1. 45744g

Dnia 6 kwietnia 1967 r. zmarła w Warszawie, nasza najukochańsza matka, siostra i babunia, sp.

Wiktorii Dembińskiej

z domu MAZURKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm. o godz. 14 na cmentarzu Junikowo w Poznaniu.

O bolesnej dla nas stracie zawiadamiają CORKA, SYN, SIOSTRA, SYNOWA, ZIEĆ I WNUCZĘTA. 45703g

Dnia 5 kwietnia 1967 r. zmarł nagle, nasz długoletni pracownik

Wojciech Kobus

przeżywszy lat 71.

W Zmarłym stracił serdecznego i wzorowego pracownika.

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 kwietnia 1967 r. o godz. 10.30 na cmentarzu przy ul. Bluszczowej.

DYREKCJA I WSPÓŁPRACOWNICY

Technicznej Obsługi Samochodów w Poznaniu. K2763

Dnia 6 kwietnia 1967 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, siostra i babunia, przeżywszy lat 85, sp.

Stanisław Gdeczyk

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 9 bm. o godz. 15 na cmentarzu na Winiarach.

W głębokim smutku pogrążeni ZONA, SYNOWIE I RODZINA

Poznań, ul. Obornicka 149 m. 1. 45744g

Dnia 6 kwietnia 1967 r. zmarła w Warszawie, nasza najukochańsza matka, siostra i babunia, sp.

Wiktorii Dembińskiej

z domu MAZURKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm. o godz. 14 na cmentarzu Junikowo w Poznaniu.

O bolesnej dla nas stracie zawiadamiają CORKA, SYN, SIOSTRA, SYNOWA, ZIEĆ I WNUCZĘTA. 45703g

Dnia 5 kwietnia 1967 r. zmarł nagle, nasz długoletni pracownik

Wojciech Kobus

przeżywszy lat 71.

W Zmarłym stracił serdecznego i wzorowego pracownika.

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 kwietnia 1967 r. o godz. 10.30 na cmentarzu przy ul. Bluszczowej.

DYREKCJA I WSPÓŁPRACOWNICY

Technicznej Obsługi Samochodów w Poznaniu. K2763

Dnia 6 kwietnia 1967 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, siostra i babunia, przeżywszy lat 85, sp.

Stanisław Gdeczyk

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 9 bm. o godz. 15 na cmentarzu na Winiarach.

W głębokim smutku pogrążeni ZONA, SYNOWIE I RODZINA

Poznań, ul. Obornicka 149 m. 1. 45744g

Dnia 6 kwietnia 1967 r. zmarła w Warszawie, nasza najukochańsza matka, siostra i babunia, sp.

Wiktorii Dembińskiej

z domu MAZURKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm. o godz. 14 na cmentarzu Junikowo w Poznaniu.

O bolesnej dla nas stracie zawiadamiają CORKA, SYN, SIOSTRA, SYNOWA, ZIEĆ I WNUCZĘTA. 45703g

Dnia 5 kwietnia 1967 r. zmarł nagle, nasz długoletni pracownik

Wojciech Kobus

przeżywszy lat 71.

Kwiecień 8 Sobota	Dionizego Słońce: 5.14—18.37
-------------------------	---------------------------------

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Romeo i Julia” (Teatr z Kalisza); NOWY — g. 19 Poznańskie „Kredowe koło”; OPERA — g. 19 „Giselle” (premiera); OPERETKA — g. 19 „Bal w operze”; MARCINEK — g. 17 „Baśń o pięciu braciach”.

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: „Matka Courage”; NIEMCZYN: „Mój biedny Marat”.

KINA

CHODZIEŻ — Ceramika: nieczynne; Note: „Sublokator”; CZARNKÓW: „Rysopis” i „Śmierć Tarzana”; GNIEZNO — Lech: „Bokser”; Polonia: „Chata wuja Tama”; GOSTYN: „Winnetou”; JAROCIN: „Małżeństwo z rozsądku”; KALISZ — Kosmos: „Kruk”; Oaza: „Fantomas”; Stylowe: „Wzgórze”; Syrena: „Mściwilew”; PNO: „Viva Maria”; KŁODAWA: „Bumerang”; KOŁO: „Najpiękniejsza oszustwa świata”; 200 mil do domu”; KONIN — Energetyk: „Kobiety”; Górniki: „Niezłomny”; KOSCIAN: „Szyfry”; KROTO-SZYN: „Zemsta OAS”; LESZNO — Klubowe: „Piekło i niebo”; Panorama: „Radość o poranku”; MIE-DZYCHÓD: „Głos ma prokurator”; NOWY TOMYŚL: „Winnetou” (I i II s.); OBORNKI: „Piekło i niebo”; OSTROW — Roma: „Trzy klucze”; Słonec: „Moje uderzenie”; OSTRESZCZÓW: „Mr. Hobbs na urlopie”; PILA — Ikar: „Bariera”; Iskra: „Rio Conchos”; Koral: „Weekend w Zuydcoote”; PLESZEW: „Ktokolwiek wie...”; RAWICZ: „Koty” i „Cyryl jedzie”; SŁUPCA: „Gentleman z Epsom”; SREM — Słonko: „Gdyby tysiąc klarnetów”; Klubowe: „Bariera” i „Święta wojna”; SRODA: „Nia gara”; SZAMOTUŁY: „Szyfry”; TRZCIANKA: „Koty”; TUREK: „Pieski świata” (Mondo cane); WAGROWIEC: „Viva Maria”; WOLSZTYN: „Don Gabriel”; WRZESNIA: „Ostatni zachód słońca”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 — „Afganistan”.

MUZEJA

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — nieczynne.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — „Z rewolucyjnych tradycji ruchu młodzieżowego w Wielkopolsce w latach 1842—1987” — g. 10—18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9—15.
Kultury i Sztuki Ludowej (Młostowa 7) — g. 9—15.
Narodowe (Aleje Marcinkowskie) — g. 9—15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9—16.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — „Kontuszowe pasy” — g. 10—15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10—15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 10—18.

WYSTAWY

Pałac Kultury (Salon Wystawowy) — wystawa fotograficzna Z. Kapusto: „Trochę Paryża” (do 10 bm.).
Klub MPiK (Ratajczaka 39) — Rysunki J. Kaliszana — g. 10—20.
BWA — Arsenał (Stary Rynek) — „Współczesna grafika we Francji” — g. 10—18 (do 26 bm.).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I — Fala 1.322 m i UKF 69,74 MHz (do g. 18): 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.49 „Rozmowa na tematy prawne”; 9 Dł. kl. III i IV; 9.20 Konc. rozrywk.; 10 „Złotwie”; 11 Dł. kl. V; 11.30 „Muzyka, graj w koło, będzie nam wesoło”; 12.10 Bułgarskie meł. rozrywk.; 12.40 „Wiecie, lepiej, taniej”; 13 Dł. klas III i IV; 14 „Czy znasz tę książkę”; 14.30 Polska muz. operowa; 15.05 Zespół Gitarzystów „The Ventures”; 15.15 C. Franck: Fantazja organowa A-moll; 15.30 „Opowieści wędrownicze”; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 Relaks muzyczny; 18.45 Kurs jęz. ang.; 19 „Piosenki z polną”; 19.10 Public. międzynarod.; 19.20 Wędrowniki muzyczne po kraju; 20.31 Podwieczorek przy mikrofonie; 22.01 „Z kraju czarda-sza”; 22.25 Wiersze Cz. Janczarskiego; 22.35 Z repertuaru Ork. PR p/d St. Rachonia; 23.15 Gra Zesp. J. Miliana; 23.35 Węgierskie ork. rozrywk. i tan.; 0.10 Program nocny z Warszawy;

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — Fala 407 m i UKF 66,62 MHz: 8 W trosce o nasze dziecko; 8.15 Kurs jęz. rosyjskiego; 8.35 „Ludzie — wśród których żyjemy”; 9 Muz. ludowa Bułgarii; 9.20 Tematy polskie w muz. rosyjskiej i radzieckiej; 9.50 „Spotkanie ze starym winem”; 10.05 Mel. operetkowe; 10.50 „Pi-lat”; pow.; 11.10 Felieton M. Kof-ty; 11.20 Konc. chopinowski; 12.25 Na różnych instrumentach; 12.50 „Technika na co dzień”; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.25 „Co

4 GŁOS WIELKOPOLSKI AR
8 IV 1967 Nr 82 (7199)

Zobowiązaniami powitają Wielkopolanie tegoroczne Święto Pracy

W miastach powiatowych powstają już komitety obchodu Święta Pracy. Jednocześnie nadal podejmuje się zobowiązania dla uczczenia 1 Maja i 50 Rocznic Rewolucji Październikowej.

Na czele Powiatowego Komitetu Obchodu 1 Maja w Śre-mie stanął I sekretarz KP PZPR — Marian Dominiczak. Program przewiduje: prze-marsz ulicami miasta, wiec, występy zespołów muzycznych i artystycznych, imprezy spor-towe i zabawy ludowe. W szko-łach, zakładach pracy i instytu-cjach przygotowuje się uroczyste poranki, akademie i wieczornice, które odbędą się w dniach od 25—30 bm, jak np. w miasteczkach: Książ, Dolsk i Kórnik.

Dla uczczenia tegorocznych obchodów Święta Pracy, 50 rocznicy Rewolucji Październi-kowej i Święta Odrodzenia 22 Lipca załogi zakładów pracy, instytucji, urzędów i szkół nadsyłają zobowiązania pro-dukcyjne, podejmują czynny społeczny, np. przy porządko-waniu parków, ulic, placów zabaw dla dzieci itp. (ks)

Na czele Powiatowego Komitetu Obchodu 1 Maja w Wągrowcu stanął I sekretarz KP PZPR — Bogusław Pawła-czyk. Powiatowa akademie 1-

Majowa odbędzie się w Wą-growcu 29 bm. Uroczystości w zakładach pracy organizowa-ne będą w dniach od 25 do 28 bm. 1 Maja będzie wielką manifestacją społeczeństwa powiatu na stadionie sporto-wym w Wągrowcu. (kdw)

W Pleszewie został powoła-ny Powiatowy Komitet Ob-chodu 1 Maja na czele ze Sta-nisławem Jeziorskim — I se-kretarzem KP. Tegoroczne ob-chody zostały powiązane z 50 rocznicą Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej.

Od 15 do 30 kwietnia br., w szkołach i zakładach pracy pla-nuje się wieczornice, akade-mie zakładowe i szkolne. Aka-demie powiatowa ma się od-być 29 kwietnia br. o godz. 18; referat okolicznościowy wygło-si I sekretarz KP — Stani-sław Jeziorski, przewodniczy pracy otrzymają odznaczenia państwowe, z programem ar-tystycznym wystąpią najlep-sze zespoły powiatu pleszew-skiego. 1 Maja mieszkańcy Pleszewa zgromadzą się na wiecu w Rynku, po wiecu od-będzie się manifestacja majo-wa ulicami Pleszewa.

W zakładach pracy podej-mowane są zobowiązania pro-dukcyjne i czynny społeczny wartości kilku milionów zło-tych. Np. Państwowy Ośrodek Maszynowy w Pleszewie pod-jął zobowiązania produkcyjne i społeczne wartości ponad 100 tys. zł. Przyczyni się to do przedterminowych napraw

Kępiński PCK najlepszy w województwie

Jak donosi nasz Czytelnik — p. St. Kasprowicz z Kępna, na odbytej ostatnio naradzie prezesów i sekretarzy Zarządów Powiatowych PCK województwa poznańskiego doko-nano podsumowania wyników pracy we współzawodnictwie za rok 1966. I miejsce w woje-wództwie zajął po raz drugi Zarząd Powiatowy PCK w Kępnie.

PCK w Kępnie od pierw-szych lat powojennych znaj-duje się w czołowej wojewódzkiej. Posiada ogółem 145 kół z liczbą 11 050 członków, co sta-nowi 23 procent wszystkich mieszkańców powiatu. Ponad-to posiada 156 posterunków i 5 drużyn sanitarnych oraz 32 przodownice zdrowia.

W roku 1966 przeszkolono na różnych kursach sanitarnych ogółem 1 303 osoby oraz zwerbowano 428 honorowych dawców krwi. (e-o)

21.25 Dziwna muzyka, dziwne instrumenty”; 21.50 Opera „Amilcare Ponchielli”; „Gioconda”; 22.07 Spie-wa Dakota Staton; 22.15 „Pogwar-ki u Szymona”; 22.30 Teatrzyki i kabarety starej Warszawy; 22.55 — „Odyseja” — Homera; 23 „Muzyka noca”; 23.50 Spiewa Alikki.

NIEDZIELA — PROGRAM I — Fala 1322 m i UKF 69,74 MHz (do g. 18): 8.15 Antonio Vivaldi: VI konc. skrzypcowy A-dur z cyklu „La tetra”; 8.30 Przekrój muzyczny na tygodnia; 9.05 „Fala 56”; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10 Dł. dzieci w wieku przedszkolnym; 10.20 Po-pularne przeboje; 10.40 Konc. żywcem; 11.40 „Czy znasz mapę świata”; 12.10 „Plamy na mapie”; 12.20 „Jarmark cudów”; 13.20 Kwa-dram z Orkiestrą Joe Reismana; 13.45 „Rozgłoszenia harcerska”; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Z nagrań Orkiestry Symf. NBC dyr. Arturo Toscanini; 16.05 Tygodniowy prze-gład wydarzeń międzynarod.; 16.20 Niedzielny Teatr Popołudniowy — „Idylla wśród zieleni”; 17.40 Mel. lud.; 18.05 Gra Ork. PR pod dyr. St. Rachonia; 18.45 „Dla ciebie, kochanie”; 19.15 „Przy muzyce o sporcie”; 20.30 Wieczór literacko-muzyczny; 20.31 „Matysiakiowie”; 21.01 Z twórczości fortepianowej

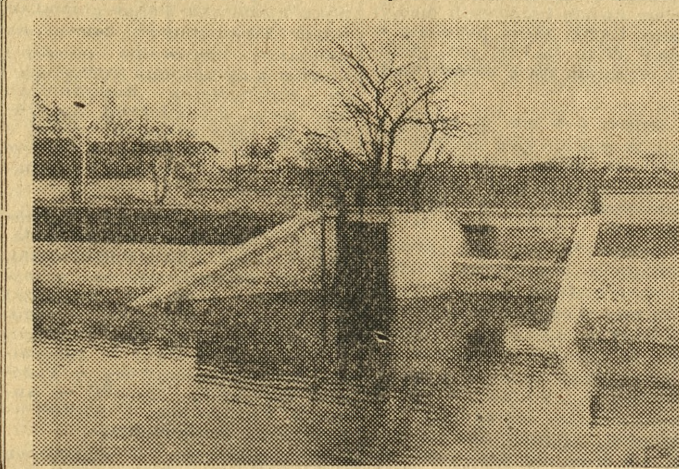
WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50, 1, 2, 2.55.

PROGRAM III — UKF 69,74 MHz: 18.05 „Niedziela będzie dla was”; 18.45 „7 dni w 900 sekund”; 19 Szekspir śpiewany; 19.15 Modern Jazz Quartet i Modern Bach Quartet; 19.35 — Flirt z piosenkami; 19.53 Gra Gyorgy Cziffra; 20.05 Piosenki z muzyką; 20.15 Grunt to rodzinka; 20.35 Najlepsi w stylu folk; 20.55 Bajani i bała-lajka; 21.10 Impresje z gitarą;

przyczep i ciągników rolni-czych. Wykonane zostanie o-przyrządowanie do naprawy przyczep. Z prac społecznych należy wymienić nowe trawni-ki i kwiatniki przy POM oraz przy filich POM, odnowione zostaną oparkowania zakładu-Filia POM w Wieczynie wyko-na dojazdowa drogę, ogrodzo-ny zostanie plac budynku gos-podarczego i założony plac za-baw dla dzieci. (lki)

Rolnicy z Krobi w powiecie gostyńskim podjęli zobowią-zanie dla uczczenia 1 Maja, aby do tego święta w 100 procent-ach zebrać składki na SFBSII. Zobowiązanie to wy-konali przed terminem, prze-kraczając plan o 2,5 proc. (mb)

Sztuczne jezioro pod Wrześnią



Kronika POZNANSKA

● Poznań wzbogaci się o nowe kino zero-ekranowe na 900 miejsc oraz drugie mniej-sze dzielnicowe na 450 miejsc. Plany Centralnego Zarządu Kin przewidują także budowę dwóch kin w województwie, mianowicie w Ostrowie i Kole.

● Podczas 42 Koncertu Poznańskiego orkiestrą symfoniczną dyrygować będzie Alek-sander Szeligowski. Podczas koncertu znakomity aktor Gu-staw Holoubek recytować bę-dzie tekst w bajce symfonicznej „Piotruś i wilk” S. Proko-fiewa. Jako soliści wystąpią artyści Filharmonii Poznań-skiej Benon Borowiński (skrzypce) i Józef Hadula (klarnet).

● W sobotę odbędzie się premiera w Operze Poznań-skiej baletu Adolfa Adama „Giselle”, pod kierownictwem muzycznym Mariana Szczę-snowskiego, w choreografii Ni-ny Ulanowej i scenografii Bar-bary Jankowskiej. Na premie-rze wystąpi w partii tytuło-wej Olga Sawicka, w roli hra-biego Alberta — Wiesław Ko-ścielski, Hilariona — Władysław Milon, Berty — Jutta Ma-jewska, księcia — Henryk Konwiński.

● W pierwszej połowie ma-ja odbędą się w Poznaniu II Targi Piosenki z udziałem au-torów i kompozytorów z Po-znania, Gdańska i Wrocławia.

Fr. Liszta; 21.15 „Trzy po Trzy”; 22.25 Konc. gwiazd; 0.10 Program nocny z Lublina.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24.

PROGRAM II — Fala 407 m i UKF 66,62 MHz: 8 „Moskwa z me-lodią i piosenką słuchaczom pol-skim”; 8.35 „Radioproblemy”; 10 Pozn. konc. żywcem; 11 Konc. Chó-ru Chłop. i Męskiego pod dyr. St. Stullgrosza; 11.20 Nowela „Czy ser-ce wytrzyma”; 12.10 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy; 12.35 Poran-ek symf. z nagrań Moskiewskiej Ork. Kameralnej pod dyr. R. Bar-szaja; 13.30 Mel. ludowe znad Ba-latonu; 14 Piosenka miesiąca; 14.30 Gra „Studio M-2”; 15 Dla dzieci „Peniks i dywan”; 16.01 Studio Miniatur — „Chopin i George Sand”; 16.30 Konc. chopinowski w wyk. St. Askenaze; 17.05 Felieton na tematy międzynarod.; 17.23 Zga-duj-Zgadula; 19 Rewia piosenek; 19.30 Radiowy Teatr Sensacji — „Powrót z gwiazd”; 20.14 Mel. rozrywk.; 21.22 Muz. tan.; 22 O-gólnopolskie i poznańskie wiadom.-sport.; 22.30 Niedzielne wieczory muzyczne; 23.33 Mel. na dobra-noc.

WIADOMOŚCI: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.

SOP — y na pierwszym miejscu

Przy Oddziale Wojewódzkim powstało koło Emerytów

Długoletnich pracowników różnych instytucji, którzy przeszli na renty i emerytury, otacza się u nas coraz serdeczniejszą opieką. Współuczestniczą w tym ich dawniej-sze zakłady pracy oraz związki zawodowe, przydzielając bez-płatne wczasy i sanatoria, urządzając spotkania, wycieczki, odwiedzania teatrów itp.

Takie spotkanie przy kawie odbyło się w ubiegły czwartek w Poznaniu, zorganizowane przez Kierownictwo Oddziału Wojewódzkiego SOP i zwią-zkową Radę Zakładową przy Oddziale. Przybyło nań 40 emerytów i emerytek, wielo-letnich pracowników spół-dzielni oszczędnościowo — po-zytyczkowych z różnych powia-tów naszego województwa. Cel spotkania — jak oświadczył przy powitaniu przewodniczą-cy Rady Stefan Eichler — to,

obok podtrzymywania serdecznej więzi, zorganizowanie Koła Emerytów dla jeszcze ściś-lejszych kontaktów osobistych.

Z działalnością wielkopolskich SOP w ubiegłym roku zaznajomił zebranych emery-tów dyrektor Oddziału Woje-wódzkiego — Zygmunt Kos-mowski, podkreślając, że pod względem sumy wkładów o-szczędnościowych (1.292 mln. zł), udzielonych rolnictwu kre-dytów (1.235 mln. zł) i nowo-czynnych form rozliczeniowych w obrocie bezgotówkowym (prawie 60.000 książeczek cze-kowych), wielkopolskie SOP-y znajdują się na I miejscu w kraju. Oznacza to wzrost zau-fania, które przejawiało się również we wzroście liczby członków do 203.000. Do tego sukcesu przyczyniła się dłu-goletnia praca zawodowa i spo-leczna dzisiejszych emerytów i dlatego zakład poczuwa się do wdzięczności, pragnąc w maksymalnym stopniu korzy-stać dalej z ich doświadczeń i pomagać w przełamywaniu życiowych trudności, jeżeli tak-kie przed nimi staną. Pomoc-ne ma tu być Koło Emerytów przy Oddziale SOP, aby nie decydowano „o was, bez was lecz razem z wami” — powie-dział na zakończenie dyr. Kos-mowski.

W rezultacie spotkania jed-nomyślnie postanowiono po-wołać takie koło i wybrano zarząd w składzie: Bronisław Heleński z Turka, Antonina Kozłowska ze Słeszewa, Kazi-mierz Holog z Jutrosina i Ludwik Niedzielski z Pozna-nia. W czasie obiadu wyłoniła się propozycja urządzenia dla SOP-wskich emerytów wy-cieczki autokarowej do Gniez-na i Biskupina, którą kierow-nictwo przyrzekło sfinalizować w najbliższych tygodniach. (kj)

Pałac Reymonta w remoncie

Dworek stanowiący kiedyś własność Władysława Reymon-ta w Kołaczkowie podlega o-becnie gruntownej restauracji. Po remoncie w budynku zo-stanie urządzone małe muze-um, poświęcone pisarzowi oraz znajdą tu swe siedziby: przed-szkole i klubokawiarnia. (kos)

sce w województwie poznańskim zajęły domy kultury kolejarza w Poznaniu i Ostrowie Wlkp. oraz klub ZZK w Gnieźnie. (jch)

WYSTAWA

SZAMOTUŁY — W Domu Młodzieżowym trwa wystawa foto-gramów 7 autorów z Legnickiego Domu Kultury (46 prac). (mr)

WYBORY KOLEGIUM

KROTOSZYN — Powiatowa Ra-da Narodowa w Krotoszynie na ostatniej sesji dokonała wyboru 60-osobowego Kolegium Karno-Administracyjnego, którego prze-wodniczącym został ponownie — Zygmunt Ptaszek. (IGJ)

— Transmisja z Wiednia, w prze-rwie — bufor filmowy.

NIEDZIELA: 8.20 Politechnika TV — Fizyka; 8.55 Politechnika TV; 9.25 Politechnika TV — Mate-matyka; 10 Dla młodych widzów „Sto trzydzieści trzy dni” — pro-gram w 50 rocznicę Października (Budapeszt); 10.55 Film z serii — „Śladami kapitana Cooka” — odc. II; 11.45 Wiadomości; 11.55 PKF; 12.05 „Poranek muzyczny” — gra ork. pod dyr. St. Rachonia; 12.45 „Szczęśliwa rodzinka” — film z serii „Czarownice”; 13.10 Przemia-ny; 13.35 Z cyklu „Piórkami i wę-glem” — „Janowiec w którym straszy”; 14 — Teatr Młodego Widza — „Krysia bezimienna” — A. Domański; 15.15 Tele-plastikon 15.50 „W autobusie” — film prod. radz.; 16.25 Sprawozd.-sport.; 17.10 Teatrzyk Jadwigi Rutkowskiej; 17.40 „Powroty” — z cyklu „Ludzie i zdarzenia”; 18 Z cyklu „Portrety” — Herbert Geor-ge Weels”; 19.05 „Profesor Tutka był dziennikarzem” — film TV pr. polskiej; 19.20 Dobranoc i dzie-niki; 20 „Złodziej z Tibidabo” — film fab. prod. franc.; 21.45 Nie-dziela sportowa.

Za-trzeba się prawo zmian w programie.



KOLEJARZE I KULTURA

GNIEZNO — Z Inicjatywy Za-rządu Okręgowego w Poznaniu, Związku Zawodowego Pracowni-ków Kolejowych odbyło się ostat-nio dwudniowe zgrupowanie prze-wodniczących komisji kulturalno-oświatowych i kierowników pla-cówek kulturalnych; wzięło udział ponad 60 osób. Zapoznano uczest-ników z wynikami festiwalu kul-turalnego ogłoszonego w roku 1966, w którym brało udział 18 pla-cówek związkowych. Czołowe miej-

TELEWIZJA

SOBOTA: 9.55 Biologia dla kl. VI — „Sad”; 10.30—11.55 „Płynne złoto” — film fab. prod. USA; 16.20 — Program Tygodnia; 16.40 Wychowanie fizyczne i aszych dzieci; 16.55 Wiadomości; 17.05 Dla młodych widzów — „Konkurs 5 milionów”; 18.05 „Po szóstej” — Młodzieżowy Klub TV; 18.45 „Dłu-gouchy” — film prod. węg.; 19 Wieczorne rozmowy; 19.20 Dobra-noc; 19.30 Monitor 20 „Płynne złoto” — sensacyjny film fab. prod. USA; 21.25 Dziennik; 21.40 Wiado-mości sport.; 22 Festiwal piosenki